

GRAŻYNA CZAPSKA

PAŁAC SANGUSZKÓW W LUBARTOWIE

Opracowując monografię pałacu Sanguszków w Lubartowie autorka starała się możliwie dokładnie zobrazować kolejne fazy jego rozbudowy i wyjaśnić sprawę autorstwa. Posłużyły do tego materiały archiwalne i dotychczasowe publikacje, które jednak w całości nie wyczerpują materiału, pozostawiając wiele luk i nieudomówień. Najdokładniej dało się opracować, zgodnie z tematem artykułu, okres, kiedy pałac był w posiadaniu Sanguszków, tj. od r. 1730 do 1849.

Najwięcej wiadomości zawierały inwentarze znajdujące się w archiwum Sanguszków na Wawelu i rękopis Wereżyńskiego w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie.

Pewne utrudnienie w korzystaniu z dokumentów stanowiło niedokładne skompletowanie i niekiedy pomieszanie stron z różnych inwentarzy, a nawet opracowanie w różnych woluminach pod innymi tytułami tak, że o ich odnalezieniu decydował przypadek, jak np. Inwentarza z r. 1775. Niektóre materiały zaginęły w czasie wojny, m. in. część archiwum Tylmana w Gabinetcie Ryc'n Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, nie w całości przekazana przez Makowieckiego w jego publikacji. Wtórny źródłem jest też *Summariusz dokumentów dóbr klucza lubartowskiego w latach 1445—1739*. Wymienia on zespoły rachunków (fasciculus), mówiące o prowadzonej fabryce kościelnej i pałacowej, które na pewno wyszczególniały nazwiska zatrudnionych przy budowie architektów i sztukatorów. To samo stało się z Archiwum Lubartowskim, którego tylko znikoma część znajduje się w Lublinie.

Rękopis Wereżyńskiego dostarcza bogatego materiału, który dotyczy historii Lubartowa, wymaga jednak pewnego krytycyzmu przy korzystaniu z niego. Należałoby też jeszcze przejrzeć dokumenty metrykalne paraf i lubartowskiej z XVIII w.

Część materiałów dało się odnaleźć w zbiorach prywatnych, m. in. materiał ilustracyjny, udostępniony przez inż. Tadeusza Witkowskiego z Lublina; pozwolił on na dokładne odtworzenie dawnego wystroju pałacu.

Praca niniejsza stanowi przeróbkę, i to z pewnymi skrótami, rozprawy magisterskiej powstałej na Wydziale Humanistycznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w r. 1955.

Wszystkim tym osobom, które udzieliły autorce pomocy w kompletowaniu materiału względnie cennych wskazówek lub udostępniły swe zbiory, autorka niniejszym dziękuje.

*

Źródła archiwalne

Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie:

1. Zespół dowodów skarbowych S.K.b. Nr 45, Kontrakt na budowę klasztoru i kościoła, kart 7. 2. *Historyczne opisanie miasta Lubartowa na zasadzie oryginalnych dokumentów* opisane przez G. Wereżyńskiego b. rejenta lubartowskiego, ukończone dn. 24 XI 1885 r., nr 1156.

Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie na Wawelu:

Zespół archiwum Sanguszków na Wawelu: 1. *Summariusz dokumentów dóbr klucza lubartowskiego w latach 1445—1739*, nr 876, 2. *Regestr Rzeczy Jaśnie Oświeconego Księcia Imci Pawła Karola Lubartowicza Sanguszki [...] Spisany w Lubartowie 27 January 1739 A. D.*, nr 542. 3. *Inwentarz Pałacu Lubartowskiego z opisaniem różnych rzeczy z osobna w każdym pokoju jako też salach kaplicy i Bibliotece znajdujących się, a pod aktualną attendencją Leonarda Bieńka na ten czas Burgrabiego będących. Die 8 a Martij A° 1741*, nr 495/5. 4.a) *Opisanie Sytuacji Pałacu Lubartowskiego to jest Pałacu, dwóch oficyn i łązienek zewnątrz i wewnątrz z dokładnym wyrażeniem każdej części z osobna jako i apartamentów stancji co się w nich effective znajduje 1775 Anno na miejscu sporządzone*, nr 492/1—4, 8, s. 349—352. b) *Opisanie apartamentu Białego i Czerwonego*, nr 492/6, 7, s. 1—7. 5. „Rachunki z pieniędzy zostawionych mi w Lubartowie na Ekspensa Barw Karuckich in A° 1746”, nr 343. 6. *Inwentarz Dóbr Lubartowskich Jaśnie Oświeconych na Białym Kowlu, Smolanach i Rakowie, Zastawiu, Ostrogu Książąt Sanguszków, na Wiśniczu, Jarostawiu i Tarnowie Hrabiów i Marszałków Wielkich wielkiego Księstwa Litewskiego Krzemienieckich i Czerkieskich. Starostów spisanych na Gruncie i pomiarach In Anno 1747*, nr 581. 7. *Regestr zaprzysiężony po zgonie Ks. Józefa Sanguszki. A. D. 1782*, nr 784. 8. *Spis biblioteki Lubartowskiej*, nr 1086. 9. *Summariusz drzew różnych w ogrodzie Lubartowskim znajdujących się oraz kwiatów 19 Aprilis 1801 na gruncie spisany. Bez numeru, grupa „Ogród”*.

Archiwum rodziny Łubieńskich (w posiadaniu Stanisława Łubieńskiego w Krakowie):

Tomasz Wentworth-Łubieński, Henryk Łubieński i jego bracia — wspomnienia rodzinne, odnoszące się do historii Królestwa Polskiego i Banku Polskiego, Kraków 1886.

Źródła ikonograficzne

Rękopis Wereżyńskiego (WAPL). Archiwum Fotograficzne Instytutu Sztuki PAN, Warszawa. Państwowa Pracownia Konserwacji Zabytków w Warszawie. Archiwum Fotograficzne Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie. Zbiory prywatne:

prof. inż. Gerarda Ciołka w Warszawie, inż. Tadeusza Witkowskiego w Lublinie. Reprodukcje w publikacjach: „Głos Lubelski”, 1925, s. 126. „Kronika Konserwatorska”, 1935, s. 304. „Ziarno”, 1906, s. 126. „Ziemia Lubartowska”, wyd. 1929 r. T. Makowiecki, *Archiwum planów Tylmana z Gammeren*, Warszawa 1938. Źródła drukowane zostały podane w przypisach.

DZIEJE PAŁACU

W historii pałacu lubartowskiego wyraźnie dają się wyodrębnić cztery okresy. Pierwszy, który nazwiemy Firlejowskim, trwa od powstania pałacu, tj. od r. 1543, do końca XVII w. Drugi — od r. 1739, gdy pałac staje się własnością Pawła Sanguszki i pozostaje w jego rodzinie do r. 1839. Jest to okres stu najświetniejszych lat pałacu. Od r. 1840 rozpoczyna się okres trzeci — okres częstych zmian właścicieli, stopniowego upadku dóbr lubartowskich i bardzo silnie posuniętego zniszczenia pałacu. Czwarty okres następuje z chwilą objęcia go przez administrację państwową w r. 1935 i trwa do chwili obecnej.

Najstarszym dokumentem mówiącym o miasteczku Lewartów jest wydany przez króla Zygmunta I przywilej, zezwalający Piotrowi Firlejowi z Dąbrowicy założyć miasto na gruntach wsi Łucka i Szczekarkowa oraz nazwać je od swego herbu Lewartowem. Jak wyglądał zamek wzniesiony przez Piotra Firleja w Lewartowie i kto był jego wykonawcą — nie wiadomo. Późniejsze opisy określają tę budowlę mianem dworu, pałacu, a niekiedy zamku, położonego wśród pięknych ogrodów. Należała ona jednak do wspaniałych rezydencji i budziła wielki podziw u współczesnych¹. Syn Piotra Firleja Mikołaj „rozwinął rzutnie Lubartów na wspaniałą rezydencję, wybudował pałac, urządził ogrody włoskie”². Od r. 1593, w wyniku podziału majątku między córkami Mikołaja Firleja, miasteczko wraz z pałacem przechodzi w posiadanie Kazimirskich, od których miasto nabywa książę Janusz Zaslowski³. Po nim Lubartów dziedziczy jego syn Władysław Dominik, a następnie Teofila Ludwika, księżniczka Zaslawska, zameżna 1° voto za księciem Jerzym Dymitrem Wiśniowickim, a 2° voto za księciem Karolem Lubomirskim⁴.

Z okresu, gdy Lewartów był w posiadaniu Lubomirskich, zachowały się projekty przebudowy pałacu, wykonane przez Tylmana z Gammeren,

¹ Z. Rościszewska, *Lubartów z lat 1543—1643*, Lublin 1932. *Polski słownik biograficzny*, Kraków 1948—1958.

² *Polski słownik biograficzny*, Kraków 1948—1958.

³ *Summariusz dokumentów...*, s. 9: „relacja przejścia dóbr Lewartowskich na własność Janusza Zaslowskiego zostaje zeznana w Grodzie Lubelskim w 1624 r.”

⁴ *Summariusz dokumentów...*, s. 10. J. W e r e ż y ń s k i, *Historyczne opisanie miasta Lubartowa*, s. 12.

noszące datę 1693⁵. Co zostało z tych projektów zrealizowane i jak pałac wówczas wyglądał, niewiele można powiedzieć. Oryginały planów z tek Tylmana zaginęły podczas ostatniej wojny, a pałac w wyniku późniejszych przeróbek kilkakrotnie zmieniał swój wygląd. Projekty jednak były i Lubomirscy myśleli o przebudowie pałacu.

W końcu XVII w. Maria księżna Lubomirska wnosi dobra lubartowskie w posagu Pawłowi Karolowi księciu Sanguszce⁶, jakkolwiek ten ostatni pełnoprawnym właścicielem pałacu staje się dopiero w r. 1739⁷. Za przywilejem króla Augusta III z 22 listopada 1744 r. Sanguszko zmienił nazwę z Lewartowa na Lubartów, a następnie odnowił prawo magdeburskie i nadał miastu nowy herb⁸. Współcześnie żyjący Paweł Giżycki pisze o Pawle Sanguszce, że „wystawił sobie przy kościele pałac jak Salomon”⁹. Ożeniony po raz drugi z Barbarą ze Skrzynna Duninówną¹⁰, miał trzech synów, z których najstarszy, Józef, odziedziczył Lubartów. Po śmierci męża i syna Barbara wychodzi kolejno 2^o voto za Kazimierza Nestora Sapiehę, 3^o voto za hrabiego Kajetana Potockiego, którzy stają się dziedzicami Lubartowa¹¹.

W tym okresie, tj. w latach 1700—1741 i 1741—1782, pałac zmienia zasadniczo dwa razy swój wygląd i wystrój wnętrza¹². Paweł Sanguszko, który po Lubomirskich stał się właścicielem pałacu, rozbudował go i zgodnie z panującą modą zamienił na wielkopańską rezydencję. O prowadzonej fabryce kościelnej i pałacowej w latach 1730—1738 mówi *Summariusz dokumentów* zachowany w archiwum Sanguszków¹³. Dowiadujemy się z niego jeszcze o reperacjach pałacu w r. 1726 i o zakupie większej ilości cegły oraz wapna w latach 1722—1727¹⁴. W każdym ra-

⁵ T. Makowiecki, *Archiwum planów Tylmana z Gammeren*, Warszawa 1938.

⁶ *Summariusz dokumentów...*, s. 11.

⁷ *Ibid.*, s. 12. Po śmierci Marii Lubomirskiej spadkobiercą tych dóbr został jedyny syn Janusz, od niego to ojciec, Paweł Sanguszko, nabywa te dobra. Proces związany z kupnem trwa od 1730 do 1739 r., gdyż Lubomirscy starają się zatrzymać posiadłość.

⁸ G. Wereżyński, *Historyczne opisanie...*, s. 13.

⁹ *Ibid.*, s. 15. P. Giżycki, *Bieg życia chwalebny [...] J. O. Ks. Imci Pawła Karola Sanguszki*.

¹⁰ Zasławski-Ciechoński, *Pan starosta Zakrzewski*, Kijów 1860 (dzieje małżeństwa Pawła Sanguszki i Barbary Duninówny).

¹¹ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. V, 1884, pod: *Lubartów*.

¹² Inwentarze, p. w „Aneksach”.

¹³ *Summariusz dokumentów...*: „Zebrane connotacje do interesów Fabryk Lubartowskich Kościelnych i Pałacowych referujące się”. Samych dokumentów na miejscu nie było.

¹⁴ *Ibid.*, fasc. 35. Nie wiadomo tylko, czy zakup ten był zrobiony do pałacu lubelskiego, czy do lubartowskiego.

zie, na podstawie inwentarzy możemy stwierdzić, że przed r. 1741 dobudowane zostaje drugie piętro, oficyny boczne, teren pałacowy ogrodzono parkanem żelaznym z filarami kamiennymi i trzema bramami. Tak bramy i filary ogrodzenia, jak i pałac zdobiły rzeźby kamienne. Uporządkowano ogród, wyszlamowano sadzawki. Po r. 1741 i do 1782 dobudowano boczne łazienki i zmieniono wystrój sal. Sala balowa otrzymała nową dekorację sztukateryjną, w południowym alkierzu urządzono wspaniałą bibliotekę, dawne pokoje zmieniono na paradne gabinety, a nie zapomniano też o teatrze i sali bilardowej. Klatka schodowa otrzymała nową formę¹⁵.

Wszystkie te prace są anonimowe. Żadna wzmianka dotycząca architektów pracujących przy przebudowie pałacu w latach 1700—1782 nie zachowała się. *Summariusz*¹⁶ mówi, że istniał „registr robót różnych rzemieślników na Dworską potrzebę czynione”. Gdzie indziej¹⁷ czytamy, że do przebudowy pałacu Paweł Sanguszko sprowadził artystów z zagranicy, ale żadne nazwisko zagranicznego mistrza do nas nie doszło. Wymienia się jedynie malarza nadwornego Jana Dynaszczuskiego i Franciszka Staniszewskiego, sztukatora nadwornego, którzy — wnioskując z brzmienia nazwisk — byli Polakami. W jednym z rachunków z tego okresu¹⁸ występuje jeszcze nazwisko sztukatora Broniszewskiego i malarza Kazimierza.

Od r. 1806 ksiązę Janusz, najmłodszy syn Pawła Sanguszki, po zakończeniu edukacji za granicą, wraca do kraju i obejmuje w posiadanie dobra oraz pałac. Dziedziczy go następnie Mieczysław ksiązę Sanguszko z drugiej linii Lubartowiczów, a od 1813 r. dobra te aktem notarialnym z 18 V 1815 r. otrzymuje ksiązę Karol Sanguszko¹⁹.

Pałac w tym okresie, tzn. w pierwszych dziesiątkach lat XIX w. pozostaje w nieładzie. W latach 1811—1813 w oficynach pałacu mieszczą się biura naczelnika powiatu, jak również sąd powiatowy i urząd rejenta²⁰. Szybko zmieniają się teraz właściciele pałacu, co nie pozostaje bez wpływu na jego wygląd.

Ostatnią dziedziczką z rodu Sanguszków jest hrabina Klementyna Machowska, która otrzymuje pałac 24 czerwca 1823 r.²¹. Szesnastoletni

¹⁵ *Słownik geograficzny...*, t. V., *Lubartów*.

¹⁶ *Summariusz dokumentów...*, fasc. 56..

¹⁷ G. W e r e ż y ń s k i, op. cit., s. 15—17.

¹⁸ „Rachunek z Pieniędzy zostawionych mi w Lubartowie na Espensa Barw Karuckich in A^o 1746”.

¹⁹ G. W e r e ż y ń s k i, op. cit., s. 29.

²⁰ *Ibid.*, s. 59.

²¹ *Ibid.*, s. 32. Fr. M. S o b i e s z c z a ń s k i, *Lubartów, Encyklopedia powszechna*, Warszawa 1864, t. XVII.

okres jej rządów niechlubnie zapisał się w historii pałacu. W r. 1829 kazała ona zniszczyć basztę przedpałacową o czterech pokojach z zegarem, w której było infirmerium²². W tym też roku zburzone zostają parterowe oficyny pałacowe, w których mieściły się: kuchnia, spiżarnia i mieszkania dla służby w jednej, w drugiej zaś mieszkania dla oficjalistów i gracjalistów „na chlebie państwa stojących”²³. Chciała też hr. Małachowska wyciąć aleję rozłożystych lip, prowadzącą z tego pałacu do sąsiedniej Kamionki, powstrzymał ją jednak od tego sąsiad Weissenhof²⁴.

W r. 1830 Małachowska poleca budowniczemu Adolfowi Schuchowi prowadzenie prac przy remoncie i przeróbkach pałacu²⁵. W miejscu dawnej bramy zegarowej przy trakcie kockim stawia nową, o dwu słupach z herbami jej i jej męża, wykonanymi w płaskorzeźbie²⁶. Wnętrza pałacowe, jak pisze Wereżyński²⁷,

[...] wykonywacze jej woli celem przerobienia, gwałtem i przemocą poobdzierali ściany z tapet drewnianych dębowych rzeźbionych i złożonych, powyrywali odrzwia i futryny z okien, z doborowego materiału drzewnego, przez czas łatwo zniszczyć się nie dającego, na anatyby i ankry żelazne na ołów w mur zapuszczone. Wyrwali kosztowne kominki murowane. Poniszczyli kosztowne piece porcelanowo-kaflowe i posadzki, a w miejsce tego wszystkiego mularze potynkowali ściany, nietrwale pobieliłi wapnem [...] Dalej targnęła się ta pani świętokradzka po przerobieniu pierwszego piętra czyli na popelnienie takegoż gwałtu [...] względem piętra następnego [...] jednak wybuch powstania uniemożliwił zakończenie tych prac, chociaż nowa posadzka i inne materiały były na miejscu z Warszawy sprowadzone i w pakach poskładane²⁸.

Dowiadujemy się jeszcze, że w r. 1835 „Hrabina Małachowska trwając w zamiarze odbudowania pierwszego piętra pałacowego pod dyrekcją Adolfa Schucha [...] zamówiła sztachety żelazne u Dugasa”²⁹. Mowa jest tu o sztachetach, więc można przypuszczać, że chodziłoby o sztachety potrzebne do ogrodzenia całej posesji, a jak wiemy, była ona ogrodzona sztachetami żelaznymi już za Sanguszków³⁰. Możliwe, że te zostały w ciągu prawie stu lat uszkodzone. W powyższym fragmencie jednak mowa jest

²² G. Wereżyński, op. cit., s. 39, 42, 43.

²³ Ibid., s. 44.

²⁴ T. Wentworth-Lubieński, *Henryk Lubieński i jego bracia...*, Kraków 1886, s. 229.

²⁵ G. Wereżyński, op. cit., s. 43.

²⁶ Ibid.

²⁷ Ibid., s. 43 i 44.

²⁸ Ibid., s. 44. Wg *Słownika geograficznego...*, Lubartów „przygotowany materiał drewniany zgorzał w młynie parowym Banku Polskiego w W-wie”.

²⁹ G. Wereżyński, op. cit., s. 57.

³⁰ Inwentarz z r. 1747, arch. Sang. nr 581.

o odbudowie pierwszego piętra, a tu występują sztachety żelazne w balustradzie schodów głównych oraz podestu i balkonu.

Wydany kilkanaście lat później album³¹ ukazuje rysunek fasady bardzo uproszczony i niezupełnie odpowiadający zachowanym opisom, a dwa rzuty — parteru i piętra — nie wskazują na jakieś zasadnicze przeróbki wewnątrz, dokonane przez Małachowską.

W r. 1839 dobra te nabył od hr. Małachowskiej Henryk Łubieński³², prezes Banku Polskiego. Z chwilą dymisji z tego stanowiska w r. 1843 dobra lubartowskie przeszły na własność Banku³³. Ówczesne nowe prądy i tendencje do uprzemysłowienia kraju miały w osobie Henryka Łubieńskiego wielkiego rzecznika. Toteż w stajniach pałacowych założył fabrykę fajansu i stali³⁴. Sam pałac stopniowo chylił się ku upadkowi. W r. 1846 zostają uszkodzone w czasie burzy figury zdobiące szczyt³⁵.

Od Banku Polskiego odkupił dobra lubartowskie w r. 1858 Stanisław hr. Mycielski³⁶, który „parter pałacowy odrestaurował i przyprowadził do tego stopnia, że jest dotąd mieszkalny”³⁷. W obszernej sali urządzano nowet przedstawienia teatralne lub koncerty. Pierwsze piętro jest jednak do reszty zrujnowane przez poprzednio mieszczący się tu szpital wojskowy.

Po powstaniu 1863 r. Mycielski sprzedaje dobra lubartowskie, a nabywcą jest po raz drugi Bank Polski³⁸.

W okresie dwu administracji Banku Polskiego, tj. w latach około 1843—1858 i 1867—1875, zdjęto blachę miedzianą z baszt alkierzy i zastąpiono ją blachą żelazną³⁹. W r. 1867 żelazne dotąd brama i ogrodzenie zostają zastąpione drewnianymi⁴⁰.

W latach osiemdziesiątych XIX w. pałac wraz z ogrodem nabył Ludwigo Grabowski⁴¹. Pałac od połowy XIX w. nie był już w pełni użytkowany, a po zniszczeniach 1918 r. stał pustką i był niemal w ruinie⁴².

Następnym właścicielem pałacu jest Łysiński, od którego w r. 1925 odkupuje pałac Zgromadzenie Zakonne Braci Kresowych⁴³ w celu odbudo-

³¹ *Zbiór znaczniejszych budowli w wojew. lubelskim*, Warszawa 1837.

³² T. Wentworth-Łubieński, op. cit., s. 230. G. Wereżyński, op. cit., s. 45.

³³ T. Wentworth-Łubieński, op. cit., s. 230—242.

³⁴ Ibid.

³⁵ *Słownik geograficzny...*, Lubartów.

³⁶ T. Wentworth-Łubieński, op. cit., s. 242.

³⁷ G. Wereżyński, op. cit., s. 47.

³⁸ T. Wentworth-Łubieński, op. cit., s. 242.

³⁹ G. Wereżyński, op. cit., s. 49.

⁴⁰ Ibid.

⁴¹ Ibid., s. 48.

⁴² T. Szydłowski, *Ruiny Polski*, Lwów 1919.

⁴³ W. Śliwina, *Ziemia Lubartowska*, Lubartów 1928.

wania i adaptacji na klasztor i szkołę. W związku z tym wykonano rysunki inwentaryzacyjne i projekty przebudowy. Wykonawca tych projektów inż. Witkowski dokonał również zdjęć fotograficznych pałacu. Prace te przerwał w 1933 r. pożar, który kompletnie zniszczył wnętrza pałacowe. Czytamy o tym w „Kronice Konserwatorskiej”.

W latach ubiegłych udało się pokryć go dachem oraz miano przystąpić do oszklenia otworów okiennych. Wspomniany pożar zniszczył kompletnie dach, uszkodził mury oraz klatkę schodową. Wielką stratę dla sztuki oznacza zniszczenie częściowe kominków kamiennych, które zachowały się w kilku salach pałacu, rzeźb attyk czołowych, a przede wszystkim atlantów, dźwigających przed pożarem podesty głównej klatki schodowej. Ocalały jedynie trzy kominki, część wazonów zdobiących fasadę od ogrodu, tympanon nad głównym korpusem z płaskorzeźbami i kilka figur ze szczytów attyki. Mury zewnętrzne pałacu zachowały mimo pożaru pełną swą wartość⁴⁴.

W r. 1935—1938 Zarząd Miejski Lubartowa wykupuje ruiny pałacu oraz ogród i urządza tam park miejski⁴⁵.

Rok 1939 był nowym ciosem dla pałacu, gdyż okupanci hitlerowscy uprawiali gospodarkę rabunkową, czerpiąc z ruin pałacu materiał do naprawy dróg. Prace przy remoncie rozpoczęto w r. 1947, na wstępie odgruzowując i zabezpieczając część wystroju rzeźbiarskiego. W etap zasadniczy wkroczone w r. 1950. Zmontowano wówczas stalowe wiązania dachowe, wzmocniono zniszczony miąższ murów. Wbudowano stropy, wykonano stolarkę dla drzwi i okien, posadzki. Dach pokryto dachówką holenderską. Wnętrze podzielono na 67 mniejszych pokoi. Usunięto resztki bocznych pawilonów i zrekonstruowano wspinały park. Od r. 1960 boczne części pałacu zajmują biura Miejskiej Rady Narodowej⁴⁶.

II. OPIS PAŁACU OKOŁO R. 1933

1

Teren, na którym wznosi się pałac Sanguszków w Lubartowie oraz związane z nim mniejsze budowle, leży w północnej części miasta, po wschodniej stronie ulicy Słowackiego, na północ od kościoła popaulińskiego. Pałac stoi między dziedzińcem, który go oddziela od ulicy, i parkiem, a frontem zwrócony jest na zachód. Od północnego końca fasady, prawie

⁴⁴ „Kronika Konserwatorska”, 2(1935) 304—308, artykuł K. Piwockiego.

⁴⁵ K. Skaruch, *Przeszłość historyczna pałacu Sanguszków w Lubartowie* (jednodniówka), Lubartów, lipiec 1959.

⁴⁶ Bardziej szczegółowe dane dotyczące odbudowy pałacu lubartowskiego po r. 1946 podane w oryginalnym tekście rozprawy magisterskiej autorki, egz. w Zakładzie Historii Sztuki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

w jej linii, biegnie mur z wnękami arkadowymi i z bramą, oddzielający park od podwórza. Przy północnym końcu tego muru, prostopadłe do niego, mieści się budynek dawnej oranżerii (ryc. 1, 30).

Otoczony od tyłu i po bokach tarasem, dwupiętrowy murowany pałac ma plan prostokąta (ryc. 2) uzupełnionego dwoma alkierzami od tyłu, tej samej co i pałac wysokości. Dawniej od strony fasady wznosiły się parterowe przybudówki na planie prostokątów wyciągniętych w linii fasady, ale nieco występując naprzód. Ściany pałacu biegą prosto, natomiast narożne ściany alkierzy tworzą kąty ostre (ryc. 2). Drugie piętro jest znacznie niższe od dwu pozostałych kondygnacji. Dach nad budynkiem czterospadowy, kryty dachówką; dachy nad alkierzami również czterospadowe, ale prawie płaskie, kryte papą. Na osi pałacu nad dachem niewielki belweder.

We wnętrzu pałacu, do którego prowadzą wejścia ze wszystkich czterech stron, nad parterem są antresole niewidoczne z zewnątrz. Na piętra prowadzą trzy klatki schodowe — jedna wielka na osi pałacu od frontu, dwie boczne w północnej i południowej jego części. Układ wewnątrz na wszystkich kondygnacjach pałacu zasadniczo dwutraktowy. Wielka klatka schodowa na osi przebiega przez wszystkie kondygnacje pałacu. Niektóre wnętrza od strony parku, np. sala tzw. balowa, leżąca z tyłu poza wielkimi schodami, obejmują oba piętra.

Ogólne wymiary budynku: długość — 53 m, szerokość — 24,5 m, wysokość — 15 m (od ziemi do górnej linii gzymsu wieńczącego).

Pod północną i południową częścią pałacu znajdują się piwnice. Te ostatnie są też odkopywane i pod tarasem⁴⁷.

2

Pod względem podziału architektonicznego cały pałac (ryc. 3—6) podzielony jest w kierunku pionowym na wysoki parter, zaznaczony boniowaniem i profilowanym gzymsiem kordonowym, oraz na dwa piętra, ujęte razem i zwieńczone obiegającym bez przerwy naokoło cały budynek gzymsiem, uzupełnionym przerywanymi miejscami architrawem i fryzem. Dalszy podział w kierunku pionowym, jak i podział w kierunku poziomym, jest odmienny w różnych partiach elewacji pałacowych.

Fasada pałacu (ryc. 3—6) podzielona jest na pięć części — szeroki trzyosiowy ryzalit środkowy, zwieńczony frontonem i ścianką attykową, dwa węższe ryzality boczne dwuosiowe i dwie partie międzyryzalitytowe, trzyosiowe. Przed ryzalitem środkowym, na całej jego długości, występuje nieco naprzód portyk kolumnowy, podtrzymujący balkon na wysokości pierwszego piętra. Parter ryzalitu dzieli na trzy przeszła zdwo-

⁴⁷ Wiadomość ta odnosi się do stanu robót w r. 1955.

jone pilastry, którym odpowiadają cztery pary kolumn portyku. Portal główny, mieszczący się na osi ryzalitu (ryc. 18), składa się z płaskich węgarów z uskokami, wspartych na nich dwu konsol, podtrzymujących z kolei spód płyty balkonowej, oraz z nadproża w postaci belki pokrytej ornamentem roślinnym. W bocznych przeszłach parterowych ryzalitu — okna prostokątne bez obrzeżeń.

Dwie wyższe kondygnacje ryzalitu środkowego ujęte są wspólnym porządkiem zdwojonych pilastrów tokańskich, wspartych na wspólnych dla każdej pary cokolikach i podtrzymujących pełne belkowanie doryckie z tryglifami, ale bez metop (ryc. 3). Wszystkie trzy przeszła wypełniają porte-fenêtry zakończone półkoliście, ujęte w ciężkie obramienia, oraz płyciny nad porte-fenêtrami, przy czym środkowy otwór jest nieco szerszy i wyższy. Obramienia porte-fenêtrów składają się każdy z profilowanej ramki, obiegającej otwór naokoło i nałożonej na nieco szerszej i wyższej tafli, z lekka występującej pod płaszczyznę ściany, oraz z gzymsu w formie odcinka łuku, złamanego na końcach i wspartego na opisanej przed chwilą części obramienia. Gierowany odcinek gzymsu na osi obramienia wspiera się na kroksztynie zachodzącym na ramkę otworu. W porte-fenêtrze środkowym górne zakończenia zewnętrznej partii obramienia tworzą jak gdyby konsolki o motywie meandra (ryc. 7). Górną część obramień porte-fenêtrów zdobi ornament o motywach roślinnych (girlandy z liści dębowych), maszkaron (w porte-fenêtrze środkowym) i głowy baranie (w bocznych) (ryc. 7, 8).

Płyciny nad obramieniami mieszczą: środkowy (wyrastający z gzymsu obramienia) — chustę, umocowaną w górnych rogach wstążkami, a w środku przeciągniętą przez kółko trzymane w paszczy maszkaronu nad płyciną; boczne płyciny mają każda okrągły medalion z głową w profilu, jeden — męską, drugi — kobiecą.

Tympanon frontonu prawie cały (ryc. 11) zajmuje płycina wypełniona z kolei płaskorzeźbą. Ta ostatnia przedstawia apoteozę sztuki. W środku przedstawiony jest siedzący na obłokach Apollo. Luźna, zarzucona draperia osłania ramiona, biodra i częściowo kończyny. Na skroniach bożek ma wieniec laurowy, a prawą ręką podtrzymuje lirę wspartą na prawym kolanie. Apolla otaczają trzy putta z insygniami astronomii (globus i luneta), rzeźby (fragment popiersia, dłuto i młotek) i poezji (wieniec laurowy) oraz sowa jako symbol mądrości. Obłoki, na których tle przedstawiona jest ta scena, w obu rogach podstawy tympanonu przechodzą w liście akantu i wychodzą poza linię graniczną płyciny.

Ściana attykowa, na której tle występuje fronton (ryc. 3, 11), tworzy w połowie szerokości ryzalitu płytki występ gierowany, a na końcach podobne występy, ale wąskie. Belkowanie składa się z gzymsu i fryzu, a pola attyki wypełniają płyciny. Od wierzchołka do brzegów środkowego,

a stamtąd do pionowych pasów przy narożnikach przerzucona jest girlanda; końce jej zwisają na osi pasów narożnikowych (ryc. 11, 15). Z boków spływają girlandy z liści i kwiatów (ryc. 3, 15).

Pozostałe partie fasady, jak zresztą i wszystkie pozostałe elewacje pałacu, mają parter oddzielony od pięter profilowanym pasem kordonowym. Cały parter boniowany, bez pionowych fug, ale z klińcami z boni nad otworami. Zarówno bonie, jak i prostokątne, pozbawione obramień okna opierają się na gładkim cokole.

Boczne ryzality fasady, nieznacznie wysunięte przed jej lice, dwuosiowe, ujęte są każdy w dwa pilastry porządku toskańskiego, przy czym skrajny pilaster jest znacznie odsunięty od narożnika fasady. Część podtrzymująca gzymsu, jak fryz i architrav, jest gierowana nad pilastrami. Pole między pilastrami podzielone jest na jego osi płyciłą, sięgającą wysokości trzonów pilastrów. Okna pierwszego piętra, zakreślone od góry półkoliście, mają obramienia podobne do obramień porte-fenêtrów ryzalitu środkowego. Okna drugiego natomiast, o zarysie prostokąta zbliżonego do kwadratu, przerywają architrav w ten sposób, że jego górny pas otacza okno od góry, a dolny od dołu, tworząc ramę naokoło okna.

Partie międzyryzalitowe (ryc. 4, 3), trzyosiowe, mają okna górnego piętra identyczne z takimiż oknami ryzalitów bocznych, brak jest pionowych płycin między oknami, a obramienia okien pierwszego piętra są inne, składające się z ramki profilowanej z uszakami oraz z gzymsu wspartego na tej ramce za pomocą wolutowych konsol, nad którymi jest on gierowany; frontony kolejno trójkątne lub zakreślone łukiem odcinkowym. Przez konsole przerzucona jest girlanda z liści, kilka listków zawieszono u bocznych uszaków, a tympanon frontonu wypełnia ornament muszlowy (ryc. 9).

Zachowane zdjęcia z 30 lat (ryc. 3, 11—18) pozwalają nam podany wyżej obecny opis fasady uzupełnić, odtwarzając jej wygląd najbardziej zbliżony do tego, jaki miała ona w końcu XVIII w. względnie na początku XIX. Zdjęcia Witkowskiego bowiem ukazują wprawdzie dewastację pałacu na skutek pożaru, ale jednocześnie i resztki dekoracji już nie istniejącej. A więc np. attykę nad ryzalitem środkowym wieńczyła na jej osi podwójna tarcza herbowa ujęta w kartusz z herbami „Pogoń” (Sanguszków) i „Łabędź” (Duninów). Zdobily ją woluty, esowniki, muszle, guzy, fale oraz gałązki z kwiatami, akant i girlandy dębowe; na szczycie tarczy, w miejscu klejnotu — wazon, od którego na zdjęciu widoczna tylko stopka (ryc. 13). Jak pokazują ryc. 3 i 12, po bokach tej tarczy były jeszcze dwie figury siedzące. Ta z nich, którą widzimy na ryc. 12, przedstawia kobietę siedzącą, ubraną w egidę, z bogatą draperią sukni, osłaniającą ugięte kolana. Zwrócona głową ku tarczy, prawą rękę ma ona wspartą na kolanach, lewą opartą na cokole naszczytnika, a ściślej —

na niewielkiej tarczy, ozdobionej głową meduzy. Na skraju attyki stały putta (ryc. 3, 14).

Nad obu skrajnymi ryzalitami fasady również istniały niskie attyki, ozdobione figurami wykonanymi z piaskowca (ryc. 3 i 16). I tu na osi była tarcza, a po bokach dwie siedzące figury, podtrzymujące girlandy z liści laurowych. Tarcza w formie elipsy, ujęta w woluty po obu stronach i ozdobiona akantem. W polu tarczy ryzalitu południowego litera D.

Elewacje północna i południowa (ryc. 5), prawie ściśle jednakowe, powtarzają w podziale ściany i w ich dekoracji partie międzyryzalitowe fasady, z tą różnicą, że okna drugiego piętra są niższe i nie przerywają pełnego belkowania, ozdobionego tryglifami, i że niektóre okna są zastąpione (na parterze) drzwiami lub są ślepe.

Ściany alkierzy na parterze tworzą jak gdyby wąskie ryzality, którym na piętrach odpowiadają tokańskie pilastry — zdwojone na ścianach tworzących narożniki pałacu, pojedyncze na pozostałych. Okna jak na bocznych elewacjach, przy czym te z frontonami trójkątnymi występują na wschodnich i zachodnich elewacjach, z łukowymi — na pozostałych.

Wschodnia elewacja pałacu, w jej części między alkierzami (ryc. 6) 13-osiowa, tworzy na osi bardzo szeroki, 7-osiowy, ale płytki ryzalit. Rozstawienie osi okien, jednakowe na parterze i na piętrach, nie jest tak regularne, jak na fasadzie. Podziału na przeszła brak w ogóle, a drugie piętro oddzielone jest od pierwszego gzymsem kordonowym, którego odcinki nad oknami, odpowiednio gierowane, wchodzi w skład obramień. Kształt otworów i obramień okien pierwszego piętra w minimalnym tylko stopniu różni się od obramień okien fasady, przy czym obramienia pięciu środkowych porte-fenêtrów i dwu okien ryzalitu (ryc. 10) przypominają okna ryzalitów fasady, a pozostałe — okna jej ścian międzyryzalitowych. Okna drugiego piętra na odcinkach między ryzalitem a alkierzami są takie, jak na elewacjach bocznych i na alkierzach, natomiast na ryzalicie zastępują je płyciny w profilowanych ramkach (ryc. 10), wsparte na niskich cokolikach nad gzymсами okien i z kolei mieszczące w sobie prostokątne tafle, ozdobione girlandami i wstęgami. Żworniki okien ryzalitu zdobią motywy: głowa barana, maskaron lub ślimacznicza ozdobiona akantem, o rysunkach innych niż na fasadzie. Girlandy między ramką otworu a gzymsem podwieszane są bliżej końców na kółkach już poza obrębem właściwego obramienia.

Biegnąca nad ryzalitem niewysoka attyka podzielona jest gierowanymi odcinkami na przeszła. Dawniej zdobiło ją osiem kamiennych wazonów (ryc. 6, 17), z których cztery środkowe, wyższe, posiadały stopkę kanelowaną, oddzieloną od brzusca wałkiem ozdobionym łańcuszkiem z guzów oprawionych w ramki. Brzusiec zdobiły wyrastające od dołu pół-

wałki, a oddzielona od niego półwałkiem szyjka z profilowaną wargą podtrzymywała bukiet z misternie rzeźbionych gałązek kwiatowych.

Jak pokazują dawne widoki pałacu, na jego dachu ustawione były lukarny i wznosiły się wysokie kominy (ryc. 3). Były po dwie lukarny na dłuższych bokach dachu pałacu, a po jednej — na krótszych, wreszcie po jednej lukarnie na każdym boku miały też hełmy wieńczące dawniej alkierze. Były one zwieńczone wygiętymi gzymsikami i miały okrągłe okna. Zachowane publikacje dawniejsze wymieniają jeszcze istniejącą wówczas „gallerię na dachu”⁴⁸, a dotyczy to niewątpliwie tej niewielkiej platformy czy belwederu na niewysokiej ścianie nad dachem na osi pałacu, otoczonej żelazną balustradą (ryc. 13).

Pałac z trzech stron otoczony jest tarasem, na który prowadziły z niego bezpośrednio porte-fenêtry w elewacji tylnej. Taras jest murowany, z niewielkimi skarpami przyporowymi, w partii środkowej szerszy, z dwoma biegami schodów, wychodzącymi ze środka na boki do ogrodu. W skarpię tarasu trzy otwory, z których dwa zamknięte są arkadą, a środkowy prostokątny, wszystkie prowadzące do pomieszczeń pod tarasem.

3

Ze wszystkich wewnątrz pałacu lubartowskiego tylko dwa zachowały do pożaru w r. 1833 swą wartość zabytkową — główna klatka schodowa i dawna sala balowa, które widzimy na rzucie pałacu (ryc. 2).

Założona na planie prostokąta z zaokrąglonymi narożnikami przy tylnej ścianie główna klatka schodowa pałacu (ryc. 2) obejmuje całą szerokość i wysokość ryzalitu środkowego fasady. Od strony ściany zewnętrznej prawie do połowy przedziela ją na wysokości podłogi pierwszego piętra podest wsparty na dwu kolumnach, na który prowadzą z parteru schody z pięcioma spocznikami, od dołu jednobiegowe, a wyżej dwubiegowe. Z podestu jest wyjście na balkon przez porte-fenêtry. Z dwu bocznych spoczników prowadzą wejścia do ukrytych w grubości muru schodów — północne do okrągłej klatki schodowej, biegnącej przez całą wysokość budynku, po południowej stronie — ze schodami do antresoli; okna tych pomieszczeń wychodzą na klatkę schodową. Kilka stopni w klatce okrągłej zachowało się jeszcze po ostatniej wojnie. W przejściu po stronie południowej — wydłużone pomieszczenie, w którym zachowało się pięć stopni prowadzących na pierwsze piętro⁴⁹. Dwa duże okna, od góry zamknięte łukiem, wychodzące na główną klatkę schodową oświetlały te jak gdyby tajne przejścia. Klatkę oświetlały, oprócz porte-fenêtrów, okna nad nimi,

⁴⁸ Wł. Skaruch, *Ziemia Lubartowska* (jednodniówka), Lubartów, lipiec 1959 r.

⁴⁹ Jak w przypisie 47.

umieszczone we wnękach zamkniętych spleaszczonym łukiem. Na tylnej ścianie, na wysokości środkowego spocznika — nisza ujęta w profilowaną ramkę.

Jak pokazują zdjęcia fotograficzne wykonane w r. 1933 przez Witkowskiego (ryc. 20—22), ściany klatki schodowej posiadały malarską imitację boni. Górny, pojedynczy bieg schodów był prawie takiej samej szerokości, jak i biegów podwójnych dolnych. Wszystkie biegi zdobiły od spodu płyciny ujęte profilowaną ramką. Podest piętra podtrzymywały dwie kolumny jońskie z gładkimi trzonami i girlandą, przewleczoną przez woluty głowicy. Przy spoczniku, gdzie łączyły się wszystkie trzy biegi, schody podtrzymywały dwa atlanty. Zarzucona na ramiona draperia spływa im wokół bioder, których przedłużenie stanowią hermy, zdobione płycinami i ornamentem w ich górnej części, stojące na cokołach. Niższą parę spoczników podtrzymują konsole o kształcie wolut. Pierwsze stopnie sięgały ściany zewnętrznej, a na zakręcie na początku kraty poręczy stały słupy w kształcie walca (ryc. 21) na cokole kwadratowym w planie. Trzon walca kanelowany, przy podstawie opasany wieńcem z liści akantu, a przy końcu górnym szeroką płaską opaską, ozdobioną rozetami w wijącej się i przeplatającej podwójnej wstążce. Balustrada schodów żelazna, kuta; pola między pionowymi prętami mieszczą kolejno — koło lub dwa pręty wygięte w ten sposób, że tworzą razem kształt pośredni między zarysem barokowej balaski a motywem obciążkowym.

Drugie wnętrze pałacu, wykazujące wysoki poziom artystyczny — to sala pierwszego piętra, zwana dawniej salą balową, leżąca za wielką klatką schodową, jakkolwiek nie mająca z nią bezpośredniego połączenia. Ma ona cztery okna od strony tylnej elewacji, nie leży jednak ściśle na osi pałacu. Wchodziło się tam z przylegających do niej od strony ogrodowej na obu jej końcach apartamentów. Jej dawną dekorację pozwalają poznać zachowane zdjęcia i rysunki (ryc. 23—25). Prostokątna w planie, ale o narożnikach od strony ściany wewnętrznej ściętych, nakryta była płaskim stropem z dość wysoką fasetą. Ta ostatnia miała narożniki ścięte również i od strony okien, tworząc jak gdyby mały trójkątny sufitek w dolnej linii fasety. W ściętych narożnikach ścian mieściły się kominki (ryc. 2, 23). Drzwi znajdowały się w krótszych ścianach, bliżej okien. Podział dekoracyjny ścian nie jest jednakowy, jakkolwiek wszystkie one zdobiły sztukaterie. Tylko dolne partie ścian miały jednakową dekorację: pokrywał je pas boazerii ozdobionej listwami i rozetami. Jednakowa była prawdopodobnie i dekoracja fasety.

Ściana wewnętrzna (tylna) podzielona była sześcioma pilastrami na pięć przęseł, z których środkowe było szersze. Pilastry były porządku jońskiego, kanelowane i bardzo mało występowały przed płaszczyznę ściany. Skrajne z nich były nieco odsunięte od narożników. Na skutek prze-

ciągnięcia wałka, oddzielającego trzon od szyjki kapiteli, powstał fryz. Ten ostatni, jak i pola między fryzem, boazerią i pilastrami wypełnia ornament stiukowy. Na fryzie ma on postać wici antycznego typu, na polach zaś międzyprześlowych ujęty jest rozmaicie. Pole środkowe (ryc. 23, 25) prawie całe wypełnia ramka z uszakami, a jej pole wewnętrzne przedziela na dwie prawie równe części pas wsparty na konsolkach i od góry wzmocniony kanelowaną listwą. Na listwie wspiera się kolumna zakończona wazą. Z końców pasa wyrastają gałązkowate liście, przecinające się nad wazą, a nad ich skrzyżowaniem unosi się ptak. Dolną połowę pola wewnątrz ramki zajmują: girlanda z liści laurowych, uczepona do kółek na dolnych końcach konsolek, oraz druga girlanda, przecinająca się z pierwszą, którą u góry trzyma w szponach orzeł (?) z rozpostartymi skrzydłami, a której dolne końce rozchylają się na boki i sięgają do kółek w dolnych rogach pola; z kolei te dwa kółka łączy trzecia girlanda, jak i tamte — z liści laurowych.

Na dekorację wypełniającą węższe skrajne pola międzypilastrowe tylnej ściany składają się: owalna ramka w połowie wysokości pola, uzupełniona dwiema gałązkami, które rozpoczynają się nieco niżej, a w górnej części pola trzykrotnie krzyżują się ze sobą, z wyrastającymi z nich odgałęzieniami przypominającymi liście; prostokątna tablica w połowie wysokości dolnej części pola; girlanda z liści laurowych, przywiązana do dolnych końców gałązek okalających środkowy owal, wsparta dalej na tablicy, a niżej przymocowana obu końcami do tejże tablicy od dołu, na osi pola.

Dwa przesła wąskie, wstawione między środkowym i skrajnymi, wypełniały, jak można sądzić, lustra.

Krótsze ściany sali (ryc. 23) dzieliły na dwa przesła trzy pilastry takie same, jak i pilastry ściany tylnej sali. Jednak tylko przesła bliższe ścienych narożników wewnętrznych wypełniała dekoracja w tym samym charakterze, co i na polach tylnej ściany (ryc. 23, 25). I tu środek pola zajmował owalny (ściślej: elipsoidalny) medalion. Górną połowę pola wypełniała girlanda przymocowana u góry trzema wstążkami. Druga wstążka wychodziła z kółka nad samą ramą i otaczała w zwojach górną połowę tej ramki medalionu. Dolną połowę pola zajmowała druga girlanda, której górne końce, przewiązane wstążkami, trzymały orły (?) z rozwiniętymi skrzydłami, a która niżej przeplatała się i łączyła z inną girlandą.

Zbliżoną do opisanej wyżej dekorację posiadały i ścianki ścienych narożników wewnętrznych sali (ryc. 23), jakkolwiek przypominała ona bardziej dekorację boazeryjną. Powierzchnia ściany tworzyła jedno pole nie ograniczone niczym z brzegów. Na $3/4$ wysokości szeroka listwa dzieliła ją na dwie części. Dolną wypełniało pole ograniczone dwiema listwami z boków; niższą jego partie zajmował kominek, górną, nad kominkiem,

najprawdopodobniej lustro. W części górnej ścianki półkoliście zakreślona szeroka listwa otaczała od góry i z boków pole wypełnione okrągłym medalionem i wybiegającymi spod niego w rogach roślinnymi festonami. Górne pola nad półkolistą listwą miały każde płycinę w ramce, a od klucza w postaci kroksztynu, umieszczonego na osi listwy jw. odbiegały girlandy z liści laurowych, umocowane w górnych kątach wspomnianych wyżej płycin. Co do kominka, jego płyta parapetowa wsparta była na dwu hermych filarkach z kapitelem i bazą. Obramowanie otworu paleniska profilowane, w górnej części wygięte klamrowo, dekorowane girlandą, a na osi symetryczną w układzie muszlą. Kominek ten wykonany był prawdopodobnie z marmuru.

Dekoracja drugiego narożnika sali była, jak należy sądzić, taka sama, jak przed chwilą opisana.

Powracając do dekoracji krótszych ścian sali balowej, musimy na wstępie podkreślić, że różni się ona zasadniczo od opisanej wyżej dekoracji prawego przesła tej ściany (ryc. 23). O wiele bardziej wypukło-plastyczna niż tamta, umieszczona została w całości na partii ściany lekko wysuniętej w formie tafli o prostej linii pionowej, stanowiącej jej boczną granicę. Na tej właśnie tafli umieszczone są odrzwia, a nad nimi prostokątna ramka supraporty. Odrzwia składają się z dwu węgarów o ściankach załamanych na osi oraz z archiwolty półkolistej z takim samym załamaniem w części jej szerokości. Wewnętrzne ścianki węgarów i archiwolty robią wrażenie znacznie większej głębokości odrzwi, niż to w rzeczywistości. Wrażenie to osiągnięte zostało przedstawieniem w perspektywicznym skrócie motywów dekoracyjnych — gzymsu węgarów przedłużonego i na tympanon oraz kasetonów wypełnionych rozetami na wewnętrznej ścianie archiwolty. Supraporta składa się z profilowanej, ozdobionej ornamentem ramki i z dwu konsol prostokątnych, ozdobionych głowami lwów oraz łezkami na dole. Trzymana w paszczach lwów girlanda z liści laurowych jest na osi odrzwi przzerwana przez zwornik archiwolty.

Zewnętrzną ścianę sali balowej (ryc. 24) rozbijają na poszczególne pola ramki zakreślonych od góry półkoliście czterech nisz okiennych oraz gzymsiki biegnące w polach międzyokiennych na wysokości podstawy półkolistych zamknięć tych nisz. Odstęp między oknami na osi sali jest większy niż pozostałe. Wszystkie wspomniane gzymsy tworzą na osi łuk nadwieszony. W środkowym polu międzyokiennym naczółek wypełnia dwuwarstwowa muszla z liściem akantu, ułożona w formie wachlarza (ryc. 24). Powierzchnię ściany między pasem boazerii na dole i ramami nisz okiennych ograniczają po bokach pionowe pasy (płaskie listwy), ozdobione rozetami w kuliście zawijających się i przeplatających wzajemnie wstęgach. Górne rogi zajmują kwadratowe pola ozdobione rozetami. Pozostałą część pola zajmowało prawdopodobnie lustro. Zakreślono-

ne półkolem pole pod środkową częścią gzymsu wypełnia w całości spłaszczona muszla, ozdobiona stylizowanym ornamentem roślinnym. Górne pole nad gzymsem mieści profilowana ramka, wsparta na spłaszczonym cokole, z kolei spoczywającym na gzymsem, dwie wąskie pionowe płyciny w ramach oraz dwie płyciny trójkątne nad ramami okiennymi. Pole wewnątrz ramki zajmuje wazon, z niego spadają do dolnych kątów rogi obfitości, z których wysypują się kwiaty. Cokół pod tą ramką zdobny w kanele, a podstawa cokołu jest szersza od wałka wieńczącego cokół. Pola trójkątne były dawniej ozdobione girlandami z liści lauowych.

W bocznych ściankach międzyokiennych brak listewek bocznych między oknami pod gzymsem, jak i rozet w górnych kątach, a przestrzeń między gzymsem i lustrem wypełniają girlandy z liści lauowych, uczezione do wierzchołka muszli pod gzymsem i trzymane w paszczach lwich głów, które tworzą kroksztyny podtrzymujące końce gzymsu. Nad gzymsem, na osi pola — medalion w formie elipsy, otoczony ramką. W jednym z tych medalionów przedstawiona jest lira, w drugim łuk i dwa kończony w otoczeniu gałązek kwiatowych. Jakie były dwa pozostałe medaliony — nie wiemy.

Glify porte-fenêtrów tej sali zdobią płyciny i rozety. Górne odcinki ramek nisz okiennych zdobiły girlandy podwieszane w górnych kątach trójkątnych płycin nad ramami. Z obiegającej u góry całą salę fasety zachował się tylko fragment górnej listwy, ozdobionej wolimi oczkami.

Zdjęcia z r. 1933 pozwalają ponadto odczytać ciekawe fragmenty konstrukcji. A więc np. podłoga sali balowej (ryc. 23) wykonana była z belek ułożonych na dwu poziomach i powiązanych z sobą żebrami. Układ ten miał amortyzować ewentualne wstrząsy, spowodowane „wesołą zabawą”.

Na uwagę zasługuje jeszcze pokój na parterze w alkierzu południowym, ośmiokątny, z trzema niszami i czterema otworami, posiadający sklepienie lustrzane z fasetą i bogato profilowanym gzymsem. Była to kaplica pałacowa. Dawniejsze publikacje wymieniają jeszcze bibliotekę⁵⁰. Zachowały się też do pożaru w 1933 r. poza kominkiem w sali balowej cztery inne — trzy wykonane z jasnego, jeden z czarnego marmuru. Dwa z nich (ryc. 23, 26), w tym czarny, o dekoracji rokokowej i dynamicznych profilach gzymsów, trzeci (ryc. 27) barokowy, o linii nieco spokojniejszej od poprzednich, z muszlą i girlandą pod parapetem; boki jego, ozdobione liśćmi dębowymi, ustawione są pod kątem do linii kominika. Czwartym kominek (ryc. 28), klasycystyczny, ma obramienie składające się z ramki ozdobionej stylizowanymi liśćmi, płyty z uszakami, ozdobionej zwojami roślinnymi i jak gdyby nałożonej na ramkę, oraz płyty parapetowej, gierowanej nad „nałożoną” płytą i ozdobionej meandrem.

⁵⁰ Wł. Skaruch, l. c.

Z południowej strony pałacu znajdowały się jeszcze w r. 1961 resztki fundamentów dawnych przybudówek (łazienek).

Opis stanu i wyglądu pałacu lubartowskiego tuż przed pożarem w 1933 r. można jeszcze uzupełnić kilkoma przypuszczeniami, które stają się konieczne wobec braku dostatecznych opisów lub materiału ikonograficznego. A więc np. przypominając, że na tarczy attyki południowej na fasadzie pałacu przedstawiona była litera D, możemy snuć przypuszczenie, że na tarczy północnej attyki figurowała litera S. Pozwalało by to bowiem tłumaczyć obie litery jako inicjały rodów Duninów i Sanguszków. Odnośnie do sali balowej możemy z bardzo dużym stopniem prawdopodobieństwa sądzić, że i północna ściana była opracowana tak samo, nie licząc drobnych różnic w detalach ornamentu.

Na zakończenie opisu pałacu dodajmy jeszcze, że w r. 1961 stan jego był bardzo zły. Tynki zewnętrzne bardzo zniszczone, gzymsy, rzeźba tympanonu, profile medalionów nad oknami fasady, zworniki porte-fenêtrów elewacji uszkodzone. Obecnie część wystroju dekoracyjnego została zrekonstruowana, znacznej części rekonstrukcji jednak zaniechano.

4

Z budowli tworzących dawniej otoczenie pałacu zachowała się tylko murowana oranżeria, dwa filary bramy w linii muru, który oddzielał na północnej stronie pałacu ogród od podwórza, i resztki mostu z dwiema otwartymi arkadami nad kanałem.

Położona w północno-zachodniej części parku oranżeria wznosi się na planie silnie wydłużonego prostokąta, uzupełnionego na wschodnim końcu niewielkim skrzydłem prostopadle ustawionym (ryc. 1 i 30). Kryje ją dach zasadniczo czterospadowy. Budynek murowany z cegły i otynkowany, dach kryty dachówką. Dwudziestotrzyosiową fasadę urozmaicają trzy ryzality — środkowy pięcioosiowy i dwa skrajne trzyosiowe. Okna wszystkich przeszły są podwójne: dolny otwór prostokątny, górny, oddzielony od dolnego niezbyt szerokim pasem, półkolisty. Ryzality są akcentowane przez tokańskie pilastry, a pełne belkowanie, obiegające budynek dookoła, jest nad ryzalitami gierowane. Pod belkowaniem, na wysokości głowic pilastrów, przebiega gładki pas, resztę powierzchni murów pokrywa boniowanie. Część dolnych otworów to otwory drzwiowe.

Już w r. 1703 Inwentarze wspominają o oranżerii, jednak jej obecny wygląd pochodzi z końca XVIII w. Całość utrzymana jest w stylu klasycystycznym i powstała zapewne w okresie, gdy w całym pałacu prowadzono intensywne przeróbki, tj. w latach 1755—1788. Obecnie odrestaurowana i przerobiona służy jako budynek mieszkalny.

Wspomniane na początku opisu dwa filary bramy prowadzącej z dzie-

dzińca do parku (ryc. 29), typowo barokowe, mają plan nieregularnego ośmioboku. Ustawione na cokole i zwieńczone belkowaniem nakryte są daszkami namiotowymi z dachówek. Gierowania i wygięcia belkowań i cokołów ściśle odpowiadają planom trzonów. Boki leżące na osi frontu filaru są wzmocnione każdy półkolumną z dwoma półpilastrami, cztery boki leżące na przekątnych są zakłęsnięte, a te tworzące ościeża bramy są wysunięte ku sobie. Profil głowic i półpilastrów przeciągnięty jest nakocło filaru. Na daszkach filarów ustawione były kamienne urny dekorowane draperią, z których dochowała się tylko jedna. Opis dawnego parku, później zapuszczonego, a obecnie zrekonstruowanego, podamy przy odtworzeniu stanu pierwotnego pałacu.

5

Wygląd pałacu podany przez nas wyżej pochodzi częściowo z XVIII w., częściowo zaś jest wynikiem prac z lat 1830—1846, kierowanych przez architekta Schucha na zlecenie hr. Małachowskiej. A więc np. opis z r. 1884⁵¹ podaje, że boczne skrzydła parterowe dawniej były nakryte „dachem płaskim, dziś wznoszącym się na sposób zwykły”⁵². Kaplica w południowej baszcie (alkierzu) „posiada otwór okrągły, pozwalający sięgnąć okiem do wierzchołka wieży, na dwu piętrach jest biblioteka z podłogą wijącą się ku górze czterema skrętami helipsoidy, z szafą modrzewiową biegnącą przy ścianie niby zwój śruby analogicznie do podłogi. Całość w bardzo dobrym stanie”.

Jak wiemy z historii pałacu, przed r. 1867 była „brama żelazna”, a hełmy alkierzy kryte były dawniej blachą miedzianą. W klatce schodowej była „łoża dla szwajcara z boku”⁵³.

Rysunek fasady i dwa rzuty poziome z r. 1836 (ryc. 2) nie wykazują jakiegokolwiek zasadniczej różnicy w porównaniu ze stanem w r. 1933. Drobne różnice albo są wynikiem niedokładności rysunku, albo oparte są na projekcie Schucha. Wiadomość, że przeróbki Schuch już rozpoczął i że nie były one szczęśliwe, przekazują nam odpowiednie źródła⁵⁴.

Lata ok. 1703 do 1830 to okres, kiedy pałac jest w posiadaniu Sanguszków i przedstawia się imponująco.

W r. 1747 na dziedziniec prowadzi brama murowana, ośmiokątna z figurami drewnianymi, malowanymi i złoconymi w każdym rogu, nad bramą wieża z kopułą zakończoną żelazną gałką i witrznikiem albo Pogonią z żelaza, malowanym

⁵¹ *Słownik geograficzny...*

⁵² Jak się zdaje, jest to błędne określenie, gdyż w Inwentarzu z r. 1747 jest mowa o zwykłym dachu, krytym dachówką.

⁵³ G. W e r e ż y ń s k i, op. cit.

⁵⁴ Ibid.

i połączanym. Nad drewnianymi wrotami także cyfra snycerską robotą malowana. Brama uzbrojona 5-cioma wielkimi i 4-ma mniejszymi armatami spiżowymi oraz lawetami od czterech armat przelanych na dzwon.

Dziedziniec w kwadrat [...] otoczony murem, z basztami po rogach ośmiokątnymi. Na dachu baszt figury drewniane, jak na bramie. Po bokach dziedzińca, ku pałacowi ciągną się dwie oficyny. Mur na froncie dziedzińca ozdobiony filarami z figurami kamiennymi i sztachetami żelaznymi, zielono malowanymi, ze złożonymi strzałkami. Na środku każdego przesła sztachet na blachach herb Pogoń z mitrą i [nie odczytano] miejscami wyłaczane. Z dziedzińca tuż przy pałacu dwie bramy murowane, ku północy na folwark i ku południowi do miasta. Ta ostatnia z mostem zwodzonym”.

Pałac jest budynkiem prostokątnym, o 13 oknach od wschodu. Środek jego zdobi ganek żelazny o ośmiu filarach, z pojedynczych brył piaskowca, stylu doryckiego, wsparty; dalej pilastry w tymże stylu i facjata trójkątna. Nad facjatą

osoba drewniana snycerską robotą alias z Victoria i insygniami, później z cyfrą Imienia Pańskiego. Pod nią immediate dwie osoby, także drewniane snycerską robotą siedzące, różne reprezentujące insygnia. Niżej znowu jakoweś dwie statuy. Koło tejez facjaty rozchodzą się dwie rynny z białej blachy per modum smoków skrzydlatych.

Od ogrodu facjata we dwie baszty, kwadratowe pod takową, jak i pałac dachówkę termina; koło tychże rynny z blachy w postaci smoków, na wierzchu tych wieżyczek po jednej osobie drewnianej snycerską robotą z insygniami wyłaczanymi.

Od przyciółków pałacu do baszt dziedzińcowych mur sztachetowy, jak od frontu, z wrotami prowadzącymi na galerię ogrodową, ciągnącą się z trzech stron pałacu, z posadzką kamienną i balustradą, ozdobioną 20-ma posągami. Z galerii do ogrodu prowadziły z każdej strony schody dębowe.

W następnym opisie z r. 1788 nie pomieszczono już galerii ogrodowej, ale zato figurują dwie oficyny parterowe nazwane łazienkami w miejsce dawniejszych wejść na galerię ogrodową. Występują też pomieszczenia w antresolach, o których w poprzednim opisie mowy nie było. Główna facjata przyozdobiona jest dziś symbolicznymi figurami: poezji i astronomii i innymi postaciami sztuki piękne wyobrażającymi.

Zachowany plan z r. 1822 ⁵⁵ ukazuje imponujące założenie tej magnackiej rezydencji z piękną perspektywą od zachodu, z reprezentacyjnym wjazdem i oficynami na dziedzińcu. Od wschodu otaczał go włoski ogród z dwiema sadzawkami.

Tak przedstawiałby się wygląd pałacu w okresie sanguszkowskim na zewnątrz. Opisując stan ówczesnych wnętrz, opieramy się na inwentarzach z r. 1741, 1775 i 1782 ⁵⁶. Okres ten rozpoczniemy od najważniej-

⁵⁵ W. Ziółkowski, *Plan miasta Lubartowa, 1822*.

⁵⁶ Patrz w wykazie źródeł na początku niniejszej pracy.

szego Inwentarza, aby możliwie jak najpełniej zobrazować cykl kolejnych przeróbek i zmian zachodzących w ciągu stu lat rządów Sanguszków.

W r. 1741 w sieni pałacowej stoi warta, a oświetlają się „latarnie okrągłe w brązie na sedesach okrągłych, drewnianych, toczonych z kępami i kagańcami wewnątrz toczonymi”.

W r. 1775 sień pałacowa wygląda już inaczej. W Inwentarzu z tego roku czytamy:

Wszedłszy w sień widzieć się dają osoby dwie 4-ramienne podpierające schody, do pół wyrażające osoby, a od połowy do dołu wyrażające piedestały. Drugie dwie bliższe wejścia oznaczają kolumny także podpierające schody drewniane popielato malowane, około tych, jako i pierwszych są kraty żelazne z gałkami mosiężnymi dla ochrony kamienia. Trzecie dwie kolumny stoją przy brzegu schodów mające na sobie kupidynów drewnianych jako i same schody dębowe z kratą przy brzegu żelazną od dołu do góry [...] w środku Westibulu wisi latarnia o czterech stronach i spodzie pułarkusowym szklanym⁵⁷.

Inwentarz z r. 1741 wymienia m. in. jedną „salę górną”, w której były „zegary dwa w szafach zielono ze złotem lakierowanych, lichtarze kryształowe, każdy na 18 świec, 12 lusterek zamocowanych w ścianach, zwierciadeł wielkich sztukowanych naokoło szkłem w Lapis Lazur malowanych”. Jedno z nich wisiało nad kominkiem, drugie między oknami. Jest to opis sali później zwanej „paradną” lub „balową”. Wskazuje na to układ lusterek i najbogatsze wyposażenie.

W opisie z r. 1775 sala ta „jest nieskończona” — „Nic nie ma w sobie prócz sztukaterii czterech okien”⁵⁸. Znaczy to, że prowadzone są jakieś prace remontowe, a Inwentarz z r. 1782 mówi, że sala paradna „sztukaterią włoską cała przyozdobiona”.

Inwentarz ów wymienia znajdujące się w tej sali lustra, których było sześć: „trzy pomiędzy oknami, dwa opposito na drugiej stronie, jedno nad kominkiem w rogu samym”. Supraportów wymienia „dwa naprzeciwko siebie nad drzwiami, na dnie niebieskim, w osóbki pastuszków tańczących pomalowane”. W środku tej sali, na sznurach niebieską wstążką okręconych, dwa wielkie lustra kryształowe (żyrandole), zwieszane u sufitu.

Z opisów tych wynika, że sala balowa otrzymała nowy wystrój pomiędzy r. 1741 a 1782. To, że prace trwały jeszcze do r. 1782, pozwala stwierdzić inwentarz tego roku, w którym czytamy: „że podłoga w bibliotece wije się przez dwie kondygnacje w ślimak” i że „ze szklanymi drzwiami szafy i już od stołarskiej roboty zupełnie ukończona”.

⁵⁷ Inwentarz z r. 1775, s. 350.

⁵⁸ Ibid., s. 352.

Inne pomieszczenia w Inwentarzu z r. 1741 są określone jako pokoje i trudno je umiejscowić, gdyż nazwane są według ich przeznaczenia lub jako pokoje „jaśnie pani” czy „jaśnie pana”, bez określenia ich położenia. Wyszczególnia on jeszcze w jednym z pokoi parterowych od dziedzińca kancelarię z apteczką, przy której był pokój „z dolnej sieni pierwszy na lewej ręce od dziedzińca pełniący rolę łazienek”, który „zawierał, obok kanapy i stolika skórą krytych, szafy, parawan, dwa stolce i dwie wanny”. W następnym opisie pokoje te wchodziły w skład apartamentu „czerwonego”, a łazienki są już w dobudowanych skrzydłach. W r. 1741 istnieje w pałacu bilard „w narożnym pokoju od dziedzińca”, o którym wspominają i następne inwentarze.

Pokoje były przeważnie wybite adamaszkciem, wykończone listwami lub złotymi galonami. Lustra, zwierciadła, lichtarze, zegary, boazerie, supraporty uzupełniały dekorację sal. Meble były rozmaite, zależnie od przeznaczenia pokoju. Wymienione są też chińskie stoliczki i porcelana, perskie dywaniki, meble gdańskie, kolbuszowskie z mahoni, hebanu, orzecha, farfury, obrazy w złożonych ramach — to wszystko składało się na wyposażenie pałacu.

Opis kaplicy występuje tylko w Inwentarzu z r. 1741. Czytamy tam:

Był tu ołtarz wielki, czarno lakierowany z arabeską złotą, do której mensa także, z obydwu stron tego ołtarza. Filary trzygraniaste, w każdym z nich po 6 tafel szklanych, podługowatych. W ramach pozłocistych za nimi relikwie, na poduszeczkach z materii perskiej złotolitej. W tem zaś wielkim ołtarzu stoi ołtarzyk pomniejszy hebanowy, słupków albo filarów większych cztery mający, w których piedestalki i kapitele srebrne, na wierzchu także cztery słupki albo filary małe z piedestalikami, kapitelami srebrnymi, gdzie między spodniami słupkami są cztery osóbki srebrne, od góry zaś dwa waza; albo kufereków z uszkami srebrnych, w których kwiaty albo bukiety robrowe stoją. Na czterech zaś rogach, cztery Agnus Dei, spore ze szkłami. We środku tego ołtarza obraz Najświętszej Panny, Pana Jezusa z krzyża zdjętego na łonie piastującej, na wierzchu zaś obraz drugi, mniejszy, młodszego Pana Jezusa w Piwnicy Piłatowej. Na spodzie obraz P. Jezusa w grobie leżącego. Ten cały ołtarz od wierzchu do spodu i naokoło Relikwiami jest adorowany, jako i na samym wierzchu krzyżyk hebanowy.

Inwentarz z r. 1782 w opisie wymienia tylko ołtarz „ukryty, za otwarciem drzwi dopiero widoczny”. Umieszczony on był w jednej z sal dolnych z „obieraniem włóczkowym w szpalery”, a supraporty w tej sali „płótnem czerwonym malowanym pokryte”. Wynika z tego, że kaplica też została zmodyfikowana, ale istniała i odbywały się w niej nabożeństwa i misje⁵⁹.

W apartamencie „czerwonym” Inwentarz wymienia 6 pokoi „burkate-

⁵⁹ *Summariusz dokumentów*, fasc. 43 dotyczy rachunków z sum wypłaconych z kasy pałacowej kapelanowi pałacowemu.

lem karmazynowym wybitych", cztery „garderóbki”, korytarz, trzy gabineciki, przedpokój, stolec. Z jednego pokoju drzwi podwójne prowadzą do kaplicy. Oba apartamenty mieszczą się na parterze. Podłogi są z tarcic lub posadzki z kostki dębowej. Drzwi z zamkami francuskimi żelaznymi. Przy oknach okiennice, pręty żelazne, rynki i kubki dla ściekania wody.

Na parterze w Inwentarzu w r. 1782 wymienione są: dziesięć pokoi, cztery gabinety, trzy przedpokoje, jeden długi korytarz, cztery alkowy, dwie garderoby. Pokoje i gabinety wybite atlasem jedwabnym, burkatełą lub płótnem drukowanym, niektóre papierem malowanym w kwiaty. Jeden z gabinetów, tzw. „chiński”, był „wyzłacany”, prawdopodobnie z obiciem koloru złotego. Jak i w poprzednim opisie, wymieniony jest jeden kominek, ale w garderobie.

Do galerii na piętrze, według obydwu inwentarzy, prowadzą schody wg opisu z r. 1775, z galerii „po lewej ręce drzwi do przedpokoju”. Musiał to być przedpokój reprezentacyjny, gdyż miał posadzkę z tafli dębowych, komin kamienny malowany, piec biały kafłowy. Z tego przedpokoju prowadziło pięć wyjść — „na pokój sypialny, na galerię, do pokoju naprzeciwko okien nieskończonego, na schody małe do palenia w piecach”. W pokoju sypialnym kominek z kamienia, malowany, z tego pokoju było przejście do gabinetu narożnego z kominkiem i z drzwiami szklanymi do wyjścia „na galeryą na Łazienki”. Łazienki boczne były jednokondygnacyjne i, jak widać na najwcześniejszym rysunku, posiadały płaski dach. Możliwe, że znajdowała się na nim galeria, na którą wchodziło się z pokoiów pierwszego piętra.

Dalej opis wymienia garderobę, sąsiadującą z sypialnią, z której czworo drzwi prowadzi do różnych „komórek” i pokoju gotowalnianego, w którym znajduje się kominek ze stiuku gipsowego malowany oraz piec. Z garderoby małe schodki z drzwiczkami prowadzą na górę do nie wykończonego pomieszczenia, skąd idą jeszcze schodki bardzo wąskie na trzecie piętro. Na tym kończy się opis południowej części pałacu.

Część północną znów rozpoczynamy od „galerii”, skąd po prawej stronie prowadzą drzwi do sali, prawdopodobnie jeszcze nie wykończonej, bez obić, bez malowania, z dziewięcioma oknami w dwu rzędach. W niższym rzędzie 24 szyby w każdym oknie, w wyższym po 16 szyb. Wynika z tego, że była wysoka na dwie kondygnacje. W sali tej znajdował się komin malowany. Dwa następne pokoje wykończone, z obiciami, dwie garderóbki, gabinet lakierowany biało ze złotem, z kominkiem kamiennym malowanym.

W tej części, tj. w północnej, Inwentarz z 1775 r. wymienia jeszcze trzy pokoje, trzy gabinety, dwie garderoby, w jednym z pokoi i w gabinecie — kominki.

W opisie z r. 1782 pokoje zmieniają swoje przeznaczenie, a w związku z tym i wystrój. Wszystkie są już wykończone.

Przedpokój znajdujący się po lewej stronie galerii zamieniony został na pokój stołowy, gdzie „nad drzwiami w różne figury malowane supraporty w ramach snycerskiej roboty złożone szt. 5”.

Następny pokój prowadzi do gabinetu chińskiego i „Tureckiego paradnego”, który był „cały obity chińskim na białym tle atlasem, malowanym misternie i galonem złotym obłożony”.

Z tego gabinetu drzwi prowadzą do biblioteki, w której narożniku podłoga spiralna. Szafy biblioteczne modrzewiowe, ze szklanymi drzwiami. Pokój sypialny paradny, z owalnymi supraportami nad kominkiem i między oknami oraz pokój paradny do zabawy, obity żółtym adamaszkiem, gdzie znajdowały się supraporty na białym tle popielate malowane i ramami pozłocistymi obłożone. Jest tu też kominek z umieszczonym nad nim zwierciadłem, a pośrodku pokoju zwisa wspiana latarnia kryształowa na sznurze.

Z tego pokoju wejście prowadziło na salę balową, której opis podany był wyżej. W r. 1782 na tym piętrze znajdowały się jeszcze trzy pomniejsze pokoje, gabinet w narożniku ku oranżerii cały „w boazerii wylacanej”, sala bilardowa i sala tzw. „komedialna”, do której wchodziło się przez salę bilardową „w prawą udawszy się stronę”. Teatrzyk ten posiadał siedem różnych dekoracji i moc rekwizytów, „a ku wygodzie patrzących 6 ławek wznoszących się, sukнем czerwonym obitych”.

Antresole po prawej i lewej stronie wymienia opis z 1775 r. Prowadziły na nie wówczas „schody dębowe z balasami drewnianymi, na każdym zakręceniu się jest krata żelazna”; były tu 4 gabineczki, korytarz, przedpokój, 4 pokoje małe i kominek w jednym z gabinetów. W r. 1782 zaś występują tu cztery pokoje, dwa gabinety, trzy przedpokoje, trzy alkowy, jedna garderoba i biblioteka prywatna. W oficynach znajdowało się po 8 pokoi, a w łazienkach po 4 pokoje z alkową i sypialnią.

Opis z 1703 r. mówi o smutnym wyglądzie zamku:

Brama wjazdowa do miasta przez sadzawkę o piętrze z gankiem naokoło, z dwoma kompasami, bez szyb, tylko kratami w oknach; dalej na prawo tylko parkany drewniane i szopy na stajnie i kuchnie ku drugiej bramie zdaje się na północ ogołoconej z parkanu, który Szwedzi spalili.

W zamku okna po większej części bez szyb z kratami żelaznymi, gdzieniegdzie pouszkodzonymi. Zamek piętrowy opisany niejasno. Zdaje się wszakże, że było na dole izb, pokoi i alków razem osiem z obrazami na ścianach i stołem marmurowym w jednej. Na piętrze mieściły się trzy pokoje, których stan był w ogóle zły.

Na dziedzińcu na prawo piwnica murowana. Na środku dziedzińca lipa, pod którą ganek gontami kryty, opustoszały podobnie jak i stojąca obok strzelnica, w której stała armata. O ogrodzie otoczonym 160-ma przesłami parkanu siedem kwater zasadzonych bukszpanem, dom dla ogrodnika i łazienka, wszystko zniszczone.

Ten opis pałacu lubartowskiego za Sanguszków można jeszcze uzupełnić opisem ogrodu. Na ukształtowanie się jego wpływały niewielkie źródła, biorące swój początek w miejscu, gdzie dziś jest most. Tworzyły one kanał i zasilaly w wodę dwa stawy, istniejące jeszcze w 1822 r. — mniejszy i większy. Wokół skupiały się budynki gospodarcze, tzw. ekonomia⁶⁰. W r. 1703 park, z siedmioma kwaterami zasadzonymi bukszpanem, otoczony był 160-przesłowym parkanem. W r. 1801 spotykamy w ogrodzie lubartowskim południowe piękne kwiaty i ogród owocowy⁶¹.

Jak podają inwentarze ówczesne, w XVIII w. ogród został przerebiony na francuski, który z kolei około r. 1830 zmieniono na angielski. Prace związane z tą przeróbką wykonuje na polecenie Małachowskiej ogrodnik Franciszek Wichrowski, „który kształcił się za granicą i pracował w ogrodzie królewskim w Berlinie”⁶². On to zapewne wydzielił park i „ogród fruktowy” oraz całe założenie powiązał z wielkim stawem, likwidując mniejszy, dając malowniczą perspektywę z parterami kwiatowymi, gabinetami i szpalerami. Opis zapuszczenia tego ogrodu znajdujemy w jednym dziele z r. 1887⁶³. Czytamy tam m. in., że „W głównej alei stało kilkanaście ławek niezgrabnych ciosanych z kamienia, a przed jedną z nich był stół duży z takiegoż materiału”. Nieco dalej w grupie drzew zasadzonych w półkole stał marmurowy posąg „rycerza”. Ogród ten został kompletnie zniszczony, obecnie zaś zrekonstruowano go wg projektu prof. Gerarda Ciołka.

Dodajmy jeszcze do tego opisu, że w dawnych czasach pałac lubartowski powiązany był osią widokową z monumentalną perspektywą alei lipowej, która prowadziła aż do sąsiedniej Kamionki. Aleja ta ciągnęła się na przestrzeni 7 km.

6

Jak wyglądał pałac lubartowski przed przebudową dokonaną za Sanguszków? Że poprzedni właściciel pałacu, Karol Lubomirski, miał jakies zamiary przebudowy, dowodzi wykonany w r. 1693 przez Tylmana z Gammeren⁶⁴ i zachowany projekt elewacji frontowej pałacu (ryc. 31).

⁶⁰ Informacja prof. G. Ciołka.

⁶¹ *Summariusz drzew różnych...* (p. „Aneks”).

⁶² G. W e r e ż y ń s k i, op. cit., s. 47.

⁶³ K. J. S z a n i a w s k i, *Pan sędzia. Powieść*, Warszawa 1887.

⁶⁴ T. M a k o w i e c k i, op. cit.

Projekt przedstawia piętrowy budynek o piętnastu osiach z czterospadowym dachem. Środek fasady akcentuje trzykondygnacyjna wieża zegarowa, przykryta kopułą z latarnią. Parter wieży i krawędzie budynku boniowane. Portal na osi wieży, bogato ozdobiony rzeźbami, poprzedza sześć stopni. Co zostało zrealizowane z tego projektu — nie wiadomo. Można tylko przypuszczać, że obecny rzut i zasadniczy układ pałacu pochodzą z tego okresu, są bowiem typowo Tylmanowskie. Trudno wprawdzie znaleźć bliższych analogii pomiędzy opisem z r. 1703 a rysunkiem Tylmana, choć dzieli je tylko dziesięć lat, zgadzają się tylko co do ilości kondygnacji. Nie należy zresztą zapominać, że zarówno rysunek, jak i opis są w danym wypadku niepełne.

Jak przedstawiał się pałac w okresie Firlejów — nie wiemy. Makowiecki mówi, że pałac był prostokątny, z dwiema wieżami od ogrodu. Przekazane publikacje obracają się w sferze legend i powtarzają niezmiennie, że „już za Firlejów Lewartów słynął na całą Polskę wspaniałością budowli i rokosznymi ogrodami”⁶⁵. Był to zapewne okazały dwór, może z wieżami od strony wschodniej. Nieznaczące przesunięcie osi środkowej, widoczne i dziś na planach, może mogłoby coś powiedzieć o kształcie dawnej budowli, po uprzednim dokładnym zbadaniu tych partii murów. Czy budowla miała charakter obronny — również nie wiadomo. Wspomniane w inwentarzach armaty, strzelnice i kraty nie stanowiły, jak się zdaje, li tylko dekoracji. Powtarzamy jednak za Rościszewską⁶⁶, że „ówczesne źródła określają tę budowlę mianem dworu, a nie zamku i nawet ulica, która tworzyła bezpośrednie połączenie z miastem, zwała się »Ku dworowi«”.

7

Podsumowując dane uzyskane z dawniejszych opisów i rysunków stwierdzamy, że początkowo pałac był jednopiętrowy i otoczony ogrodem. Prace w XVIII w. musiały być prowadzone w dwu etapach.

W pierwszym, tj. w latach 1703—1743, pałac otrzymuje drugie piętro i oficyny, taras ogrodowy uzyskuje murowane ogrodzenie z trzema bramami, z których jedna z mostem zwodzonym, wreszcie zjawia się dekoracja rzeźbiarska na zewnątrz pałacu, na bramie i murach. Wnętrza przeważnie obite są tkaninami i dekorowane lustrami. Są wymieniane i kominki „kamienne malowane”.

Następny etap, tzn. okres od 1747 do 1782, zaznacza się powstaniem oryginalnie pomyślanej biblioteki w wieży oraz całego szeregu wnętrz reprezentacyjnych, przede wszystkim sali balowej. Ten okres rozkwitu

⁶⁵ T. Święcki, *Opis starożytnej Polski*, Warszawa 1828^o, t. I, s. 200.

⁶⁶ Z. Rościszewska, *Lubartów w latach 1543—1643*, Lublin 1932.

ciągnie się do ok. r. 1830. Należy jednak w tym okresie wydzielić dwa etapy: jeden to epoka rokoka, drugi — klasycyzmu. Już w dekoracji rzeźbiarskiej fasady przeplatają się motywy rokokowe i klasycystyczne. Do pierwszych należy przede wszystkim tarcza herbowa na szczycie ryzalitu środkowego.

Attyka ta musiała powstać w pierwszej połowie XVIII w. Przemawia za tym umieszczona na niej tarcza herbowa z inicjałami Sanguszków i Duninów⁶⁷, która już w Inwentarzu z r. 1741 jest wymieniona. Połączenie attyki z frontonem na jego tle, spotykane zasadniczo w 80 latach XVIII w. w budowlach klasycystycznych, np. na fasadzie pałacu Działyńskich w Poznaniu, tu byłoby jednym z pierwszych tego rodzaju rozwiązań na terenie polskim. Zresztą niektóre cechy zewnętrznej architektury pałacu lubartowskiego, jak np. sposób ujęcia okien trzeciej kondygnacji fasady, zbliżają ten pałac do typu pałaców Tylmanowskich, jak np. pałac Krasińskich w Warszawie. Postać boczna, wsparta na kartuszu, z głową meduzy, robi wrażenie gotowej do powstania. Jej szaty o bogatych fałdach, w których dominują linie diagonalne, o ostrych krawędziach, płasko cięte i ostro łamiące się płaszczyzny dają bogatą grę światła i cieni i są odpowiednikiem bogatej, typowo rokokowej tarczy herbowej.

Nieco spokojniejsze w układzie, mniej mięsiste są rzeźby na attykach ryzalitów bocznych fasady. Płasko potraktowane tarcze, spokojniejszy ornament, ułożony symetrycznie, postacie teatralne, ale podtrzymujące girlandy dębowe, odziane w delikatne tkaniny, miękko osłaniające korpus, swoim spokojem nieco odbiegają od omówionych wyżej rzeźb attyki. W dekoracji zewnętrznej charakterystyczne są jeszcze wazony kamienne tylnej elewacji, pomyślane w guście wczesnego klasycyzmu.

Styl przejściowy od baroku do klasycyzmu wykazuje też dekoracja elewacji do gzymsu włącznie, z ich tryglifami na fryzie i dynamicznymi muszlami barokowymi w obramieniach okien (ryc. 9, 10). Zdecydowanie klasyczna jest natomiast architektura portyku kolumnowego przed głównym wejściem lub płyciny nad oknami drugiego piętra, ozdobione girlandami ze wstążkami.

Co do architektury zewnętrznej pałacu lubartowskiego, warto i na to jeszcze zwrócić uwagę, że beluardowy charakter alkierzy pałacowych typem swym sięga jeszcze dawniejszych czasów, bo dworów lub pałaców z przełomu renesansu i baroku.

Co do wnętrza pałacu, niewątpliwie do czasów około 1747, w którym

⁶⁷ J. Ciechoński, *Pan starosta Zakrzewski*, Kijów 1860. Z książki tej wynika, że małżeństwo pomiędzy Pawłem Sanguszką a Barbarą zę Skrzywna Duninówną zostało zawarte w r. 1740.

odbywają się prace remontowe, odnieść należy dekorację wielkiej klatki schodowej, nie licząc tylko kolumnowych słupków na samym początku dolnych biegów. Inwentarz z r. 1775 wymienia już bowiem atlantów. Zdecydowanie już w stylu wczesnego klasycyzmu, tzw. stylu Louis XVI, utrzymana jest dekoracja sztukateryjna sali balowej. Ponieważ jest ona wymieniona już w Inwentarzu z r. 1775, a więc musiała być w tym roku już wykonana, mielibyśmy jeszcze jeden przykład wczesnoklasykystycznej dekoracji w Polsce.

III. ANALOGIE, WPŁYWY, SPRAWA AUTORSTWA

Przechodząc do omawiania analogii i wpływów oraz do związanego z tymi sprawami zagadnienia autorstwa, w pierwszej chwili już myślimy o Tylmanie z Gammeren. Stwierdziliśmy wyżej wyraźne nawiązanie do typów budowli Tylmanowskich, jak pałac Krasińskich w Warszawie, Branickich w Białymstoku lub Radziejowskich w Nieborowie. Jednak wygląd dzisiejszy pałac lubartowski uzyskał około r. 1747, a więc w 39 lat po śmierci Tylmana, i trudno przypuścić, by nowi właściciele wykorzystywali stare projekty mając własnego architekta w osobie Pawła Fontany, który dla Sanguszków pracuje od r. 1741. Nie wyklucza to wprawdzie możliwości, że Fontana mógł oprzeć się w części na starych projektach wykonanych dla Lubomirskich. Ale czy był to Paweł Fontana — brak dowodów. Zachowany projekt fasady, wykonany przez Tylmana, pokrywa się z rysunkiem tejże fasady z r. 1837 (ryc. 31) w zestawieniu otworów ryzalitów bocznych i środkowego na piętrze. Można by przyjąć, że projekt Tylmana mógł wpłynąć na ukształtowanie bryły pałacu.

Co do Pawła Fontany⁶⁸ — to hipotetyczne wysunięcie przez K. Piwockiego tego architekta, będącego nadwornym architektem Sanguszków i w r. 1737 pracującego w Lubartowie przy budowie kościoła kapucynów, jako autora rozbudowy pałacu, nie potwierdziły dotąd żadne dokumenty, przejrane przez autorkę w archiwach: lubelskim, lubartowskim i sanguszkowskim. Nie przesądza to naturalnie sprawy. Należy też brać pod uwagę i osobę Adolfa Schucha, który jak wiemy, w latach 1830—1846 kierował robotami przy pewnej przebudowie pałacu.

Istnieją możliwości i w sprawie ustalenia autorstwa dekoracji architektoniczno-sztukatorskiej sali balowej oraz rzeźbiarskiej dekoracji głównej klatki schodowej. Tę ostatnią wystarczy porównać z klatkami schodowymi pałaców w Radzynie i w Białymstoku, by stwierdzić, że jeżeli nie autor, to przynajmniej szkoła jest jedna. Dobrze opracowane pro-

⁶⁸ S. Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1955.

porcje, muskulatura ciał, uczesanie w charakterystycznych, odstających od głowy skrętach włosów, układ szat i draperia na ramionach, która zdaje się zabezpieczać barki przed ewentualnym obnażeniem, we wszystkich trzech wypadkach (Lubartów, Radzyń, Białystok) są bardzo podobne. Ustawienie torsów na hermach — analogiczne do Radzyna.

Analogie rzeźb lubartowskich z Radzynie, Białymstokiem czy z Puławami pozwalają związać je z ośrodkiem rzeźbiarskim w Puławach, tak bardzo czynnym w XVIII w. Na czoło wysuwa się osoba Jana Chryzostoma Redlera. W Białymstoku wykonał on dwóch atlantów dźwigających schody⁶⁹. W r. 1745 Redler jest już w Puławach⁷⁰, w latach pięćdziesiątych XVIII w. trwają prace w Radzynie i w Białymstoku⁷¹. W dekoracji zewnętrznej można zauważyć podobieństwo puttów do puttów radzyńskich.

Inne pokrewieństwa stwierdzamy odnośnie do dekoracji sztukatorskiej w sali balowej pałacu lubartowskiego. Wykazuje ona pewne pokrewieństwo z dekoracją pałacu Małachowskich w Nałęczowie, wykonanej przed r. 1760⁷², z tym jednak zastrzeżeniem, że w Lubartowie dekoracja ta ma charakter bardziej klasycystyczny.

Przeprowadzone przed chwilą rozważania prowadzą do wniosku, że w Lubartowie działały dwa warsztaty — rzeźbiarski i sztukatorski. W pierwszym sugerują one osobę Redlera. Sztukaterie mógł wykonać ten sam warsztat, co w Nałęczowie, i tu należałoby wymienić nazwisko Naxa jako projektodawcy, któremu przypisywana jest dekoracja w Nałęczowie⁷³. Sztukaterie lubartowskie mogłyby być wykonywane i pod wpływem ośrodka puławskiego. W Nałęczowie pracuje Jakub Fontana⁷⁴, który zatrudniony jest też i w Radzynie oraz w Sernikach koło Lubartowa⁷⁵. Wymienieni wyżej architekci współpracują zapewne z tymi samymi rzeźbiarzami i sztukatorami, których poziom warsztatu nie zawsze jest wyrównany. Dość słabo np. w stosunku do pozostałych przedstawia się płaskorzeźba na tympanonie pałacu lubartowskiego, jak i zworników na elewacjach. Nie jest wykluczone, że rzeźby i dekoracja pałacu lu-

⁶⁹ St. Bukowski i A. Lutostańska, *Odbudowa pałacu w Białymstoku*, „Ochrona Zabytków”, IX (1956) 69.

⁷⁰ T. Jaroszewski i J. Kowalczyk, *Artyści w Puławach w XVIII w. w świetle ksiąg metrykalnych parafii Włostowice*, „Biul. Hist. Sztuki”, XXI (1959), nr 2, s. 216.

⁷¹ *Słownik geograficzny...* pod: *Białystok i Radzyń*.

⁷² Wł. Tatarkiewicz, *Opole i Nałęczów*, „Biul. Hist. Sztuki”, XVIII (1956), nr 2.

⁷³ Ibid.

⁷⁴ Ibid.

⁷⁵ St. Łoza, op. cit.

bartowskiego zostały wykonane przez którąś z tych grup, jakie wymienione zostały wyżej. Na razie sprawa ta pozostaje jednak nadal otwarta.

LE PALAIS SANGUSZKO A LUBARTÓW

Les informations d'archives et les matériaux iconographiques recueillis par l'auteur dans les collections publiques et privées lui ont permis de reconstituer avec précision le passé de cet édifice d'une si haute valeur artistique qu'est le palais Sanguszko à Lubartów. L'auteur en divise l'histoire en plusieurs périodes. Au XVI^e s., le site en était occupé par le château Firlej sur lequel on ne possède pas d'autres informations. Vers la fin du XVII^e s. l'architecte Tylman de Gammeren dessina le projet d'une résidence à un étage pour les Lubomirski. Ce n'est qu'au XVIII^e siècle, après que le château fût devenu la propriété de la famille Sanguszko, qu'un second étage fut ajouté et que l'ensemble fut reconstruit dans le style du baroque tardif. Ces divers travaux s'étendirent de 1703 à 1743. Plus tard, avant 1782, un certain nombre d'intérieurs reçoivent une décoration néoclassique. Les temps qui suivent apportent des destructions, en particulier celles causées par l'incendie de 1733. Le château est un édifice en maçonnerie à deux étages, avec alcôves d'angle, situé entre la cour d'honneur et un jardin; la façade est richement décorée, les autres côtés sont d'aspect monumental quoique plus modeste. Du côté de l'entrée l'on trouve une cage d'escalier monumentale, les autres pièces sont de dimensions plus réduites. Parmi les dépendances, situées dans le jardin du château, il faut noter en particulier le portail près du bâtiment principal et l'orangerie.

C'est à Paul Fontana qu'il faut apparemment attribuer les remaniements des années quarante du XVIII^e s.; quant aux sculptures ornant le palais elles sont probablement de la main de Wedler.

ANEKSY*

Opisanie sytuacji pałacu Lubartowskiego, tj. pałacu, dwu oficyn i łazienek zewnątrz i wewnątrz z dokładnym wyrażeniem każdej części z osobna, jako apartamentów, stancji, co się w nich efektywnie znajduje, 1775 A. D. na miejscu sporządzone

Pałac ten przy gościńcu, do którego brama murowana z wieżą wysoką, mającą w tej wieży zegar bijący godziny i kwadranse, a na wierzchu samym pogoń z blachy żelaznej [...] Pałac w trzech kondygnacjach z facjată sztukatorskiej roboty i na wierzchu facjаты osóbki trzymające girlandy kwiatów jako i po rogach trzymające cyfry są z kamienia popielato malowane [...] Od ogrodu naroż-

* Pełne aneksy w zdjęciach fotograficznych są załączone do oryginału rozprawy magisterskiej autorki, przechowywanego w archiwum Dziekanatu Wydziału Humanistycznego oraz w Zakładzie Historii Sztuki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

niki z dachami na kształt kopuł wypukłych [...] Facjata od ogrodu robiona w kwatery i balustrady z wazonami czterema kamiennymi. Około wszystkich okien drugiego piętra wyrobienia sztukatorską robotą widzieć się dają. Pięć zaś okien od ogrodu w drugim piętrze mają kraty żelazne z różami w środku połączonymi [...] Łazienki z dwóch stron pałacu od podwórza, z których jedna nie skończona, mająca galerię na dachu [...] Między łazienkami a oficynami znajdują się także sztachety żelazne oprócz tej części, która jest między mostem murowanym a łazienką nową [...] jako i na wszystkich słupach murowanych, między sztachetami są balwany pół korpusu wyrażające, a zaś na wierzchu bramy około wieży tej statuy znajdują się drewniane, nie podobne do pierwszych kamiennych [...].

Opisanie wnętrza pałacu lubartowskiego

Wszedłszy w sień widzieć się dają osoby dwie kamienne podpierające schody do pół wyobrażające osoby, a od połowy do dołu wyrażające piedestały. Drugie dwie bliższe wyjścia oznaczają kolumny także podpierające schody drewniane popielato malowane, około tych jako i pierwszych są kraty żelazne z gałkami mosiężnymi dla ochrony kamienia. Trzecie dwie kolumny stoją przy brzegu schodów mające na sobie kupidynów drewnianych jako i same schody dębowe z kratą przy brzegu żelazną od dołu do góry [...] W środku westybulu wisi latarnia o czterech stronach i spodzie półarkusowym szklanym [...] Naprzeciw drzwi wielkich są drzwi do sali podwójne [...] z tej sali pięć drzwi do apartamentu Białego, Czerwonego, do sieni i drzwi ukrywające ołtarz [...].

Pierwsze piętro. Naprzeciw drzwi do apartamentu Błękitnego z pokoju pierwszego od sali są drzwi [...] do pokoju od kompanii, który nie ma jeszcze nic w sobie prócz sztukaterii i czterech okien do dołu otwieranych. Podłoga do czasu z tarcic [...]. Drzwi naprzeciw tych wyżej pomienionych sznycerską robotą jak i pierwsze jeszcze nie malowane. Dalej pokoje nie umeblowane i z jednego gabinetu są drzwi podwójne do kaplicy [...] a że ta kaplica ma wyjście z dołu i będzie wyrzucony w czasie sufit, aby słuchać można było mszy z góry.

Regestr zaprzysiężony po zgonie księcia Józefa Sanguszki A. D. 1782

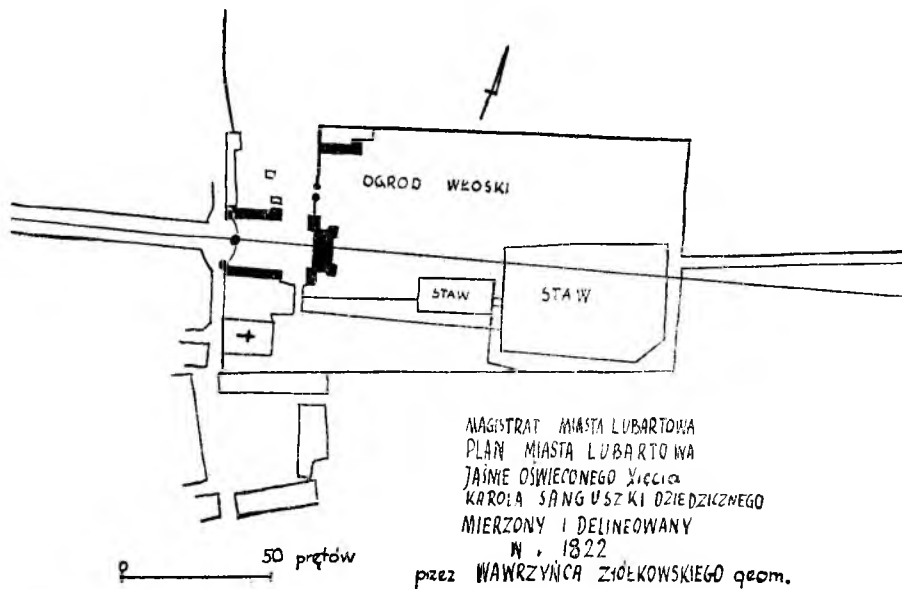
Opisanie rzeczy w pokojach pałacu Lubartowskiego

Sala dolna — obicie włóczkowe w szpalery, miejsca na supraporty płótnem czerwonym malowanym pokryte. Ołtarz w tej sali ukryty, za otwarciem drzwi dopiero widoczny. Pokój sypialny — po prawej ręce dopiero opisanej, obity cały białym ałtąsem w różne kwiaty. Gabinet z tego pokoju wyszedłszy do ubierania się, z kominkiem. Pokój sypialny po lewej ręce sali dolnej — obity papierem, na białym tle kwiaty róży. Supraporty cztery malowane w różne figury wyzłacane. Gabinet chiński wylacany. Przedpokój z tego gabinetu do narożnika ku oranżerii, cały płótnem drukowany, w ramach wybity. Pokój w narożniku. Przedpokój z narożnika wyszedłszy na korytarz, który się ciągnie przez cały pałac. Pokój sypialny z dwiema gabinetkami i alkową. Pokój sypialny za alkową. Pokoik i przedpokoiik. Dalej idąc tym samym korytarzem po prawej ręce pokoik

pierwszy. Drugi pokoik, który jest sypialnią z alkową. Pokoik na końcu tegoż samego korytarza podłużny. Z tego wyszedłszy drugi pokój sypialny z alkową. Z tych korytarzy do garderoby idąc do antresol, gdzie wszedłszy, pokój, przedpokój płótnem malowanym niebiesko w kwiaty czerwone. Z tego przedpokojem idąc więc dalej pokój sypialny z alkową. Z tego wyszedłszy pokoik mały burkietelą karmazynową wybitą. Z tego wyszedłszy garderoba. Na drugiej stronie pokój paniński z alkową, stamtąd na dół idąc przez cały korytarz dolny do okien ku oranżerii, gdzie są schody, po których wszedłszy do antresol, najprzód przedpokój, z niego pokój sypialny z alkową i dwa gabinety. Naprzeciwko przedpokój. Stamtąd przeszedłszy korytarzem biblioteka prywatna.

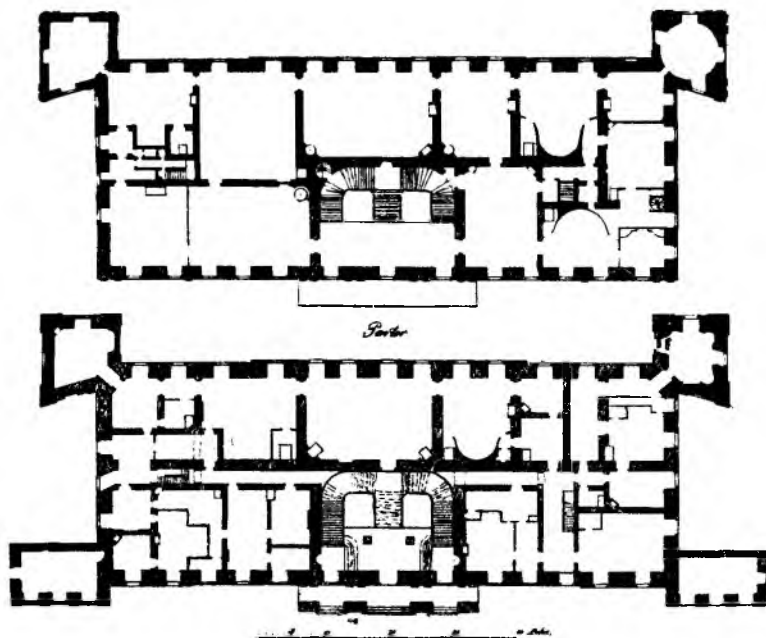
Pokoje górne. Sala stołowa. Z korytarza dolnego idąc po schodach na górę po lewej ręce. Supraporty nad drzwiami w różne figury malowane, w ramach, snycerskiej roboty, złożone, sztuk pięć. Pokój z tej sali wprost. Gabinet z tego pokoju wychodzący chiński. Z tego gabinetu wychodząc prawe przejście — sionka. Za sionką — pokój. Gabinet jurecki. Przez ten pokój przeszedłszy i sypialny, gabinet paradny, cały obity chińskim na białym tle atłasem. Malowany misternie i galonem złotym obłożony, z kominkiem. Z tego gabinetu drzwi do biblioteki w narożniku ku miastu leżącym. Podłoga w ślimak wspaniała, ze szklanymi drzwiami szafy i już od stolarskiej roboty zakończona. Pokój paradny sypialny z gabinetu jureckiego. Supraporty nad kominkiem i między oknami owalne. Cztery pozostałe kwadratowe. Pokój paradny do zabawy cały obity adamaszkiem żółtym. Supraporty na białym dnie w popielato malowanych ramach, pozłocistych, kominek, zwierciadła. W środku pokoju latarnia kryształowa na sznurze. Sala paradna. Sztukaterią włoską cała przyozdobiona. Luster dużych sześć, trzy pomiędzy oknami, dwa opposito na drugiej stronie, jedno nad kominkiem w rogu samym. Supraporty dwie naprzeciwko siebie nad drzwiami, na dnie niebieskim w osóbkę pastuszków tańczących pomalowane. W środku tej sali na sznurach w niebieską wstążkę okręconych dwa lustra wielkie kryształowe u sufitu zawieszane. Sala bilardowa. Pokój sypialny. Gabinet w narożniku ku oranżerii cały w boazerii wyłaczany. Sala komedialna. Z sali bilardowej w prawą udawczy się stronę z 7-ma różnymi dekoracjami i moc rekwizytów. Sześć ławek amfiteatralnie obłożonych sukrem czerwonym.

Łazienki. Z oficyn wyszedłszy i dalej dziedzińcem udawczy się po prawej ręce pałacu leżące — pokoik pierwszy sypialny z alkową, z tego przeszedłszy drugi pokoik sypialny z alkową.



Ryc. 1. Pałac w Lubartowie. Założenie całości.

Wg G. Ciołka



Ryc. 2. Rzut poziomy parteru i piętra.

Wg Zbioru znaczniejszych budowli w województwie lubelskim



Ryc. 3. Fasada pałacu w Lubartowie. Stan po pożarze 1933 r.



Ryc. 4. Pałac w Lubartowie. Fasada.
Stan z 1961 r.

Fot. St. Butrym



Ryc. 5. Pałac w Lubartowie, Elewacja boczna.

Fot. St. Butrym



Ryc. 6. Pałac w Lubartowie, Elewacja tylna.

Fot. St. Butrym



Ryc. 7. Porte-fenêtre
ryzalitu środkowego fasady.
Fot. St. Butrym

Ryc. 8. Okno ryzalitu środkowego.
Fot. St. Butrym





Ryc. 10. Okno ryzalitu elewacji tylnej.
Fot. St. Butrym

Ryc. 9. Okno elewacji bocznych oraz między ryzalitami
fasady.

Fot. St. Butrym



Ryc. 11. Pałac w Lubartowie. Fronton ryzalitu środkowego fasady.



Ryc. 12. Pałac w Lubartowie. Figura na attyce środkowej.

Fot. T. Witkowski



Ryc. 13. Pałac w Lubartowie. Tarcza herbowa na attyce frontonu.

Fot. T. Witkowski



Ryc. 14. Figura na attyce środkowej fasady.

Zbiory Konserwatora Zabytków
w Lublinie



Ryc. 15. Dekoracja brzegu głównej attyki fasady.

Fot. T. Witkowski



Ryc. 16. Attyka bocznego ryzalitu fasady.

Fot. T. Witkowski



Ryc. 17. Wazon na dachu
tylnej elewacji.
Zbiory Konserwatora Zabytków
w Lublinie



Ryc. 18. Portal główny na fasadzie.
Fot. St. Butrym



Ryc. 19 a), b). Maszkarony
okien fasady.
Fot. T. Witkowski



Ryc. 20. Klatka schodowa (parter).
Instytut Sztuki PAN



Ryc. 21. Klatka schodowa (fragment na parterze).
Instytut Sztuki PAN



Ryc. 22. Klatka schodowa (piętro).

Instytut Sztuki PAN



Ryc. 23. Pałac w Lubartowie. Salon na piętrze.

Instytut Sztuki PAN



Ryc. 24. Fragment dekoracji ściany salonu
między oknami.
Zbiory Konserwatora Zabytków w Lublinie

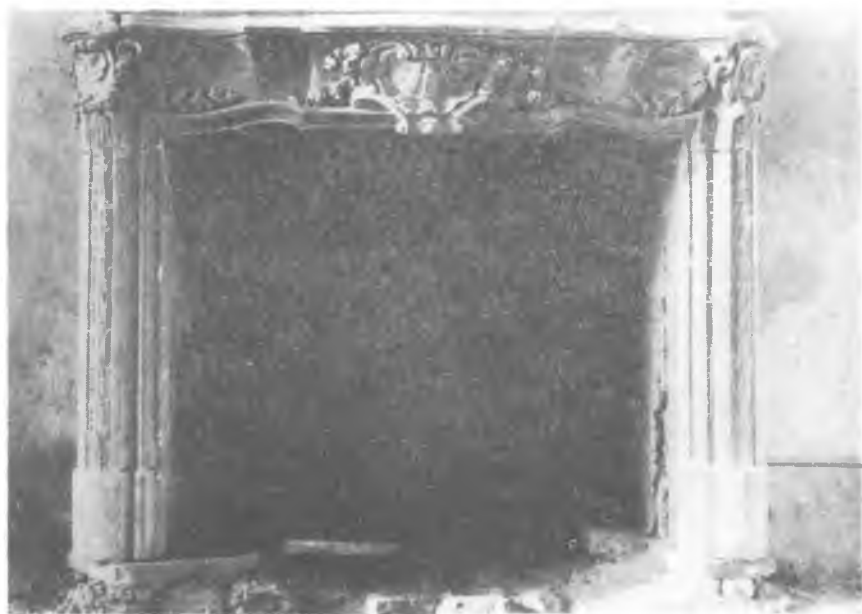


Ryc. 25. Fragment dekoracji ściany salonu.
Pracownia Konserwacji Zabytków w Warszawie



Ryc. 26. Kominiek.

Fot. T. Witkowski



Ryc. 27. Kominiek.

Fot. T. Witkowski



Ryc. 28. Kominek.

Fot. T. Witkowski



Ryc. 29. Brama pałacu w Lubartowie.

Fot. St. Butrym



Ryc. 30. Oranżeria pałacowa w Lubartowie.

Fot. St. Butrym



Ryc. 31. Pałac w Lubartowie. Projekt Tylmana z Gammeren.

Wg T. Makowiecki,

Archiwum planów Tylmana z Gammeren